

REPUBLIKA

Ro. X |

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 11 LUTEGO 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 42

Mowa min. Zaleskiego w Genewie

Polska wypowiada się za utworzeniem armii międzynarodowej.

Włosi popierają Niemców. — Minister Grandi wystąpił ostro przeciwko francuskiej tezie rozbrojeniowej.

Genewa, 10 lutego

W dyskusji generalnej, która się obecnie toczy na konferencji rozbrojeniowej zabrał głos delegat Polski, minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski.

Gdy przemawiał minister Zaleski, cała sala czuła, że za jego słowami stoi zwarta i zjednoczona opinia całego narodu polskiego, bez różnicy wewnątrz politycznych przekonań.

Mowa ministra była krótka, a polski punkt widzenia na przedmiot dyskusji był w niej przedstawiony w sposób jasny, metodyczny i spokojny, bez stosowania użytku z genewskiego nałogu do obłudy, ani też z drugiej strony bez oporowania niepotrzebnymi hasłami demagogicznymi.

Moment historyczny.

I słusznie wysunął minister Zaleski moment historyczny na początku swego przemówienia: „Polska przez całą swoją tradycję historyczną i przez swe położenie geograficzne — na rozdrożu tytu inwazyj — musi przykładać szczególną miarę do problemu rozbrojeń. Kto zna warunki polskie, temu moment ten najbardziej trafi do przekonania.

Z radością powitał minister spraw zagranicznych fakt zgłoszenia przez Francję konkretnych propozycji, dążących do wyposażenia Ligi Narodów w realną siłę wykonawczą.

Bezpieczeństwo naszych granic.

Projekt konwencji, wypracowany przez komisję przygotowawczą na konferencji rozbrojeniowej, Polska przyjmuje, jako podstawę do dyskusji.

Projekt ten nie jest doskonały i już w czasie jego przygotowywania delegacja polska wniosła wiele zastrzeżeń.

Podkreślić należy przytem, że projekt konwencji nie liczy się z tem, co w języku technicznym - wojskowym nazywamy „potencjałem wojennym“. Ma to dla Polski specjalne znaczenie; gdyż Polska jest krajem zniszczonym przez wojnę, jest krajem zniszczonym, a obecny stan jej przemysłu nie pozwala uniezależnić go od zagranicy, na wypadek jakiegokolwiek zatargu.

Następnie bardzo silnie podkreślił minister stosunek polskiej tezy rozbrojenia do koniecznych warunków bezpieczeństwa naszych granic.

Jeśli chodzi bowiem o organizację wojskowych sił zbrojnych naszych sąsiadów, to bardzo wyraźnie stwierdził minister, że

Polsce „będzie wszystko jedno, czy zostanie napadnięta naprzykład, przez samochody pancerne i przez lotnictwo, na leżące do wojsk regularnych, czy też będąc częścią składową różnych zamaskowanych urzędów wojskowych, przy czem wydatki na nie osłagają niekiedy wysokość wydatków budżetowych na jawną siłę zbrojną“. W postanowieniach zaś swoich projektów, w postanowieniach zaś swoich projektów tych warunków nie uwzględni.

Krytykując w dalszym ciągu projekt konwencji, minister Zaleski, miał na celu wysunięcie sprawy budżetów wojskowych różnych państw, których rozpa-

Henderson potępił wczorajsze manifestacje Niemców.

Genewa, 10 lutego.

Na zakończenie dzisiejszego plenarnego posiedzenia konferencji rozbrojeniowej zabrał głos z urzędu Henderson, jako przewodniczący konferencji, a to z powodu wczorajszych nieopuszczalnych i zorganizowanych przez Niemców manifestacji w czasie i po mowie Brüninga w których brali udział nawet czynni urzędnicy sekretariatu generalnego Ligi Narodów, narodowości niemieckiej.

Henderson oświadczył bardzo ostro, że wprowadzić publiczność na trybunach

trzenie winno się stać pierwszorzędym miernikiem i współczynnikiem rozbrojenia. Rozwinięcie specjalnie tej sprawy przed dzisiejszym audytorjum sprawiło widoczne wrażenie. „Coraz bardziej bowiem — brzmiały słowa ministra — staje się jasnym, że przedewszystkiem budżety wojskowe dają nam jaknajdokładniejsze pojęcie o stopniu zbrojeń poszczególnych państw“.

Ograniczenie wydatków na siły zbrojne.

Ograniczenie globalne wydatków na siły zbrojne, oraz na formację zorganizowane wojskowo w jaknajszerszym znaczeniu tego słowa, stanowią — zdaniem Polski — jedyne skuteczne ograniczenie w dziedzinie zbrojeń. W ten sposób tylko bowiem można pozostawić państwu suwerennym możliwość poruszania się w pewnych ramach i zastosowania takiego systemu obrony narodowej, która najbardziej odpowiada potrzebom ich bezpieczeństwa. W ten tylko sposób stwarza się jedyne kryterium dla oceny zamiarów różnych państw i porównania ich zbrojeń“.

Budżety wojskowe.

Żadne z poprzednich przemówień na konferencji rozbrojeniowej nie postawiło tak wyraźnie sprawy budżetów wojskowych, która omijano tutaj w dość przyzwolonej odległości. Wysunął następnie minister spraw zagranicznych specjalnie sprawę prewencji przeciw wojnie i stwierdził, że

JAK DŁUGO BĘDZIE MOŻNA NADUŻYWAĆ DOBREJ WOLI W STOSUNKACH MIĘDZYPAŃSTWOWYCH I POTAJEMNIE GDZIEŚ PRZYGOTOWYWAĆ KRUSZENIE TRAKTATÓW, TAK DŁUGO NIE MOŻNA ŻADAC, ABY KTOKOLWIEK OPIERAŁ SIĘ TYLKO NA DOBREJ WOLI.

Polska, zaznaczył minister z całym naciskiem — poprze wszelkie projekty, któreby uniemożliwiły państwu, posiadającym złą wolę, chęć do jakiegokolwiek napaści.

I tu dopiero przypomniał p. Zaleski znany projekt polski

o rozbrojeniu moralnym, które to zagadnienie było tak świetnie ujęte we wczorajszym przemówieniu pierwszego delegata Stanów Zjednoczonych Gibsona, a mianowicie, że najlepszą gwarancją bezpieczeństwa

rozporządza wszelkimi udogodnieniami, aby mogła swobodnie przysłuchiwać się rozprawom publicznym Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej, jednakże musi ona na przyszłość przestrzegać elementarnych zasad nie mieszania się czynnie w tok obrad przez oklaski, lub inne tego rodzaju manifestacje. Milczenie publiczności — podkreśla Henderson — jest uważane przez członków konferencji nie za dowód obojętności wobec wygłaszanych mów, lecz raczej jako świadectwo wysokiej kultury.

jest dobra wola sąsiada. Rząd polski dlatego też zapowiada wniesienie specjalnie opracowanego konkretnego projektu w tym kierunku.

Przyszła konwencja o rozbrojeniu ma wiązać — jak wiadomo — swemi postanowieniami zarówno państwa, należące do Ligi Narodów, jak i te, które do niej nie należą. I w tym kierunku także chciałby minister Zaleski ustanowić na przyszłość warunki egzekutywy i celowej sankcji za naruszenie postanowień konwencji, dla których tak trudno w tym wypadku znaleźć miernik, zwłaszcza gdy chodzi o pogodzenie różnych państw, rozwijających się w różnych od różnych systemach politycznych, społecznych i gospodarczych.

„Przybyliśmy tutaj, aby szukać wspólnego dla siebie terenu“ — słyszeliśmy z ust ministra. Ten ustęp przemówienia zrozumiano na sali, jako wyraźną aluzję Polski

DLA SZCZEREJ CHECI WSPÓLPRA-CY Z NASZYM WSCHODNIM SASIADEM.

Oto w głównych zarysach tezy dzisiejszego przemówienia p. ministra Zaleskiego.

Mowa Grandiego.

Genewa, 10 lutego.

Wczoraj zabrał również głos włoski min. spraw zagranicznych Grandi.

Grandi żądał zniesienia nierówności zbrojeń między zwycięzonymi i zwycięzami i apelował do uzbrojonych mocarstw, by wreszcie spełniły zobowiązania przyjęte w traktacie wersalskim, w pakcie Ligi i w Locarno, gdyż jest to jedyna droga wyjścia z obecnej sytuacji.

Bardzo ostro występował Grandi przeciwko francuskiej tezie rozbrojenia, twierdząc, że bez rozbrojenia nie może być mowy o bezpieczeństwie.

Minister włoski podał zasadnicze wytyczne polityki rozbrojeniowej: równość dla wszystkich państw, obniżeniu stanu zbrojeń do minimalnej granicy.

Włoski minister stwierdził następnie że Italia gotowa jest w myśl części V Traktatu Wersalskiego i paktu Ligi podjąć nigdy niezerwane rokowania w sprawie przystąpienia do waszyngtońskiego i londyńskiego układu flotowego.

Praktyczny program rozbrojeniowy rządu włoskiego ujął min. Grandi w 5 punktach:

1) zniesienie wielkich okrętów wo-

jennych, łodzi podwodnych i statków-baz dla samolotów,

2) zniesienie ciężkiej artylerji i czołgów,

3) zniesienie samolotów bombowych,

4) zakaz używania gazów trujących i broni bakteriologicznej,

5) rewizja umów międzynarodowych w sprawie pełnej i skutecznej ochrony ludności cywilnej podczas wojny.

Kończąc swe przemówienie min. Grandi apelował do wielkich mocarstw, by dobrowolnie pierwsze wyrzekły się broni ofensywnej.

Mowa delegata Japonji.

Genewa, 10 lutego.

Przemówienie delegata Japonji Matsudairy, wygłoszone zostało w tonie bardzo spokojnym. Najważniejszym momentem tej mowy było mocne podkreślenie faktu, że rozbrojenie jest ściśle związane z bezpieczeństwem. Pod względem bezpieczeństwa każdy naród ma specyficzne warunki, ściśle zależne od położenia geograficznego, stosunków politycznych, finansowych i gospodarczych oraz statutu politycznego swoich sąsiadów.

Rząd japoński jest zwolennikiem zarówno zniesienia okrętów wojennych o wielkim tonażu, okrętów-matek dla lotnictwa, które — zdaniem japońskim — są najbardziej agresywną bronią w walce morskiej, jak i ograniczenia kalibru dział, wykluczenia walki gazowej i bakteriologicznej oraz bombardowania powietrznego.

Litwinow wygłosi dziś przemówienie.

Genewa, 10 lutego.

W dniu jutrzejszym dyskusję generalną na konferencji rozbrojeniowej rozpocznie przemówienie ministra belgijskiego Hymansa. Również w dniu jutrzejszym przemawiać będzie komisarz spraw zagranicznych Z.S.R.R., Litwinow.

Na liście mówców zapisanych jest dotychczas jeszcze około 15-tu delegatów. Niewiadomo jeszcze, czy delegaci wszystkich państw wezmą udział w toczącej się dyskusji ogólnej.

Mussolini złoży dziś wizytę papieżowi.

Cita del Vaticano, 10 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Osservatore Romano“ w wydaniu nadzwyczajnym zapowiada na dzień jutrzejszy wizytę Mussoliniego u Ojca Świętego.

Rzym, 10 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z jutrzejszą wizytą premiera Mussoliniego w Watykanie prasa podkreśla znaczenie tej wizyty dla historii kościoła, wpływające z tego bezpośredniego zetknięcia się 2-ech budowniczych nowego współżycia między kościołem a państwem we Włoszech. Premier włoski z okazji wizyty przywdzieje odznakę orderu „Złotej Ostrogi“, niedawno udzielonego mu przez Ojca Św.

Wielka dyskusja gospodarcza w sejmie.

Posel Wojciechowski (Bezp. Blok) przeciwko dotychczasowej polityce kierowników karteli.—Ceny wyrobów skartelizowanych muszą być obniżone.

Krociowe pensje dyrektorów na Górnym Śląsku.—
Posel Wiślicki domaga się poparcia dla handlu.

Warszawa, 10 lutego.

(S) Na wczorajszym posiedzeniu sejmu toczyła się dyskusja nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu, która przekształcała się w dyskusję ogólną nad sytuacją gospodarczą państwa.

Przemówienia poszczególnych mówców wywołały duże zainteresowanie w całej izbie.

Szczególnie wielkie zainteresowanie a nawet sensację wywołało przemówienie posła Wojciechowskiego (B.).

Budżet zreferował poseł Minkowski (B. B.), których omawiając między innymi zagadnienia przedsiębiorstw skomercjalizowanych, pod-

kreślił, że jest rzeczą niewłaściwą, by wytwórnie państwowe wyrabiały towary, które inicjatywa prywatna produkuje już w ilości dostatecznej, a nawet nadmiernej.

Z kolei zabrał głos poseł Wojciechowski, który przemówienie swe poświęcił sprawie kartelów przemysłowych, wywołującej szereg sprzecznych opinii, a nawet wiele zaognienia. Mówca stwierdził, na wstępie, że w stosunku do karteli istnieje krytyczne nastawienie i w sejmie i w klubie BB.

Przedewszystkiem omówił on ze strony działalności karteli. Gdyby nie było barier celnych, chroniących krajową produkcję nie byłoby i karteli.

że kapitał zagraniczny w Polsce pracuje ze stratami. Kapitał nigdy nie kieruje się względami idealnymi. Jeśli więc obcy kapitał pracuje w Polsce to, napewno nie traci i niepotrzebnie nie-

którzy gorliwcy sprawę tak stawiają. Środki zaradcze na poprawienie sytuacji leżą nie w przekreśleniu działalności karteli, lecz w podaniu tej działalności odpowiedniej kontroli.

Apel do kierowników życia gospodarczego

Musimy też apelować — kończy mówca — do dobrej woli kierowników życia gospodarczego, aby liczyli się z obecną sytuacją i pamiętali, że ten stan rzeczy zagraża już samemu przemysłowi, a jeśli apel ten nie pomoże, mamy jeszcze rząd i izby ustawodawcze.

Przez wydanie odpowiednich ustaw możemy ograniczyć zbyt jednostronne działanie kierowników życia kartelowego.

Chcemy, aby wzięli oni to pod uwagę, gdyż inaczej rząd w rozwoju tych zagadnień pójdzie własną drogą, bez n.ch.

Mowa posła Wojciechowskiego nagrodzona została długotrwałymi hucznymi oklaskami na ławach BB. Również w czasie przemówienia wielokrotnie witano niektóre ustępy mowy posła Wojciechowskiego brawami.

Kartele muszą zająć się eksportem.

Stąd też wynika, pewien obowiązek dla karteli. Jedną z zasad podstawowych racjonalnej kartelizacji jest zagadnienie eksportu. Są jednak także kartele, które nastawione są tylko na konsumpcję wewnętrzną i te są szkodliwe.

Kartel musi przystosować swą działalność do potrzeb ogólnych. Nie wystarczy tu tylko przypuszczalna dobra wola jednostek, konieczna jest ingerencja państwa, gdyż w przeciwnym razie prędzej czy później zapanują w tej dziedzinie stosunki anormalne.

Drugie zagadnienie to stabilizacja cen.

Stałem zjawiskiem jest, że po związaniu się jakiegoś kartelu, ceny artykułów skartelizowanych wzrastają.

Da się to po części wytłumaczyć tem, że przed związaniem się kartelu, wskutek wzmoczonej walki konkurencyjnej, spadały ceny.

Jednakże zwykła, która po tem następuje, przecodzi potrzeby kalkulacyjne.

A więc kartele powinny istnieć tylko po to, by potanieć koszty produkcji i ceny powinny po pewnym czasie obniżyć się. Niestety takiego faktu nie notujemy i ceny artykułów skartelizowanych są usztywniane. Kartelizacja jest rzeczą pożądaną. Usztywnianie cen jest rzeczą ujemną.

Dalej poseł Wojciechowski na podstawie danych instytutu badania koniunktur przedstawia szereg cen na artykuły skartelizowane, które są dowodem, że kartele podniosły ceny na swe artykuły, nie czyniąc nic by potem je obniżyć. Zagadnienie to domaga się regulacji. Najbardziej pokrzywdzeni są kupcy, rzemieślnicy, robotnicy i rolnicy. Trzecią kwestją jest obniżenie kosztów produkcji.

Płace robotników śląskich są najniższe.

Bardzo ciekawe cyfry dotyczące uposażeń kierowników przemysłu ciężkiego na Śląsku podał poseł Grzesik.

Stan bezrobocia w województwie śląskim jest niezmiernie ciężki. Z zestawień przeciętnych zarobków robotników w różnych państwach wynika, że robotnicy w kopalniach śląskich pobierają najniższe wynagrodzenie.

Do ciężkiego położenia przemysłu przyczynia się nadmierna ilość personelu. Na wyższych stanowiskach jest za dużo dyrektorów i członków rad nadzorczych.

Przed wojną w tej części Śląska było 80 dyrektorów, obecnie jest ich 170.

Przed wojną pobierali oni łącznie 300.000 zł., a obecnie 1.700.000 zł.

Wobec ofiar poniesionych wskutek kryzysu przez urzędników i robotników i ta nieliczna klasa powinna ponieść ofiary.

Również sytuacji na Śląsku poświę-

ca swe przemówienie poseł Roguszczyk (NPR). Twierdzi on, że dyrektorzy biorą po 100.000 zł. pensji miesięcznej. Ponadto dyrektor kopalni eksportującej węgiel pobiera 35 gr. od tonny. Wskutek tego pensja jego dochodził niekiedy do 300.000 zł.

Zbyt wielkie są koszty administracji w górnictwie, a płace są za niskie.

Gdyby ciężki przemysł był należycie zorganizowany — zdaniem mówcy — moglibyśmy konkurować z całym światem.

U nas jednak jest jedna generalna dyrekcja w kraju, druga w Berlinie, trzecia w Brukseli i czwarta w New Yorku. To wszystko pochłania zawrotne sumy. Sytuacja jaka się wytworzyła w przemyśle wymaga wszechstronnego zbadania. Przemysłowcy obliczają, własny koszt produkcji 70 zł. za jedną tonnę, podczas gdy według obliczeń mówcy, koszt ten wynosi za ledwie 10 zł.

Dyrektorzy karteli — wartownikami cen.

Widzimy z przykrością, że gdy dawnej przemysł prywatny był elastyczny i doskonale się orientował w sprawach życia gospodarczego, teraz organizacja kartelowa daje gwarancję spokoju i ma razmu i jego dyrektorzy stali się wartownikami cen.

— Oświetlam to zagadnienie — mówi poseł Wojciechowski — już nie ze stanowiska niezadowolonego, lecz ze stanowiska samego przemysłu, który

w ten sposób traci ekspansję zagraniczną.

Opini rzuca się w oczy to, że społeczeństwo bieduje, rząd przez usta premiera oświadcza o zaciskaniu pasa, zaś nieliczna warstwa zaciskać tego pasa nie chce.

Niewspółmierna z objawem zastój pod względem energii osobistej i zastój techniczny w kartelach jest osobista pozycja kierowników kartelu.

Pensje dyrektorów.

Nie można podpatrzeć pensji tych dyrektorów, ale te sprawy trzeba publicznie ujawnić.

W tem miejscu powstaje wrzawa na lewicy.

Posel Pużak woła:

— A wy. Nie pluście do kaszy, bo ja samy zjecie!

Posel Wojciechowski: — Jest rzeczą niezdrową, by na ten temat kursowały plotki. Trzeba uwolnić się od przekonania, że w locznie na czele naszych kartelowych przedsiębiorstw stoja jakieś genialne jednostki, które muszą być nadzwyczajnie opłacane.

Znow wrzawa na lewicy i głosy:

— To szczyt demagogii! Niech się pan spyta Hołyńskiego i Minkowskiego

— Gdybym to wiedział, to oświadczyłbym z trybuny.

Głos z lewicy: — Niech pan także spyta pana Wiślickiego!

Wiślicki: — Ja nie powiem.

Posel Wojciechowski: — Jeśli chodzi o działalność karteli to pod tym względem niema innej formy organizacji, gdyż wszystkie państwa otaczają się barierami.

Kartele przyczyniają się do umożliwienia eksportu i przez to do poprawienia bilansu. I w tym zakresie są one konieczne. Kołaczę się mniemanie

Ceny węgla w kraju — za wysokie.

Także za wysoka jest cena węgla na rynku wewnętrznym. Nie powinna być ona droższa niż 25 zł. za tonnę. Rząd winien wkroczyć i tu.

W końcu poseł Roguszczyk twierdzi, że w roku ubiegłym zanotowano najwyższy procent ofiar w przemyśle śląskim.

Było tam 21.500 nieszczelnych wypadków w tem 175 śmiertelnych.

Dalej przemawiał w dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu poseł Wiślicki, który stwierdził że Polska nie może prowadzić polityki

samowystarczającej.

Do wzmocnienia wywozu trzeba zmobilizować wszystkie czynniki, które mogłyby się przyczynić do uplasowania towarów naszych na rynkach zagranicznych.

Rząd powinien wprowadzić szereg ułatwień jak zliberalizowanie przepisów standaryzacyjnych, cla wywozowe, poparcie dla pionierskiej działalności średniego przemysłu, a zwłaszcza rzemieślników.

Sytuacja wymaga skoordynowania handlu polskiego w jednym ręku.

Handel powinien być otoczony opieką rządu

Niestety handel ten włóczy się jak nędzacz — mówi poseł Wiślicki — po zakątkach rządowych gabinetów.

Dalej poseł Wiślicki w swem przemówieniu mówi o głośnej ostatnio rzekomej monopolizacji importu pomarańczy do Polski.

Prasa opozycyjna przypisuje jego rzekomemu wpływom w rządzie uzyskanie tego rodzaju monopolu.

Posel Wiślicki stwierdza więc, jeszcze raz, że żadne rozporządzenie w tej sprawie nie wyszło i że żadna koncesja nie została wydana, a zrobiono tylko to, by towar ten miał iść przez Gdynię.

Przechodząc do zagadnień podatkowych poseł Wiślicki apelował do ministra, aby wzięł handel w specjalną opiekę.

Zdrada generałów w chińskich

Japończycy przygotowują się do nowego ataku na fort Wusung. — Zgon cesarzowej chińskiej.

Rokowania pokojowe prowadzone są w Nankinie.

Moskwa, 10 lutego.

Dzienniki sowieckie donoszą, że chiński generał Maa odbył konferencję z dowódcą wojsk japońskich gen. Tamona. Po przeprowadzonych rozmowach gen. Maa zgodził się na ścisłą współpracę z władzami japońskimi.

Gen. Maa mianowany będzie głównodowodzącym wojsk prowincji hejlujańskiej. Również drugi generał chiński Din-Czou, który jeszcze przed paru dniami prowadził walki z oddziałami japońskimi, stara się o nawiązanie kontaktu, z Japończykami.

★

Londyn, 10 lutego.

Donoszą z Pekinu, że dziś zmarła tam cesarzowa wdowa Yi, macocha b. cesarza Chin Puji.

★

Londyn, 10 lutego.

Z Szanghaju donoszą: wszystko zdaje się przemawiać za tem, że Japończycy przyspuszczą w dniu dzisiejszym generalny atak na fortyfikacje Wusungu.

Dowódca floty japońskiej oświadczył dziennikarzom, iż będą mogli obejrzeć zdobyte fortyfikacje w środe.

Japończycy czynią wielkie przygotowania do natarcia. 33 okręty wojenne przygotowują się do bombardowania fortu. Z drugiej strony Chińczycy wzmocniają również swe stanowiska. Front chiński ciągnie się 30 km. wzdłuż wybrzeża rzeki Wusung.

Chińczycy okopali się i zbudowali za grody z drutu kolczastego.

Japonja chciała kupić kraj Amurski.

Londyn, 10 lutego.

Pisarz amerykański Upton Close, autor książki p. t. „Rewolucja Azji” wygłosił przemówienie w jednym z klubów w którym oświadczył, iż rząd japoński przed rozpoczęciem wyprawy mandzurskiej zaproponował rządowi sowieckiemu kupno kraju Amurskiego za cenę 2 miliardów dolarów, płatnych w dziesięciu ratach rocznych.

Pisarz amerykański oświadczył, iż źródłem tych informacji, jest Ohaszi japoński konsul generalny i obecny gubernator.

Ochrona celna

Nowa ustawa angielska

Londyn, 10 lutego.

Agencja Tel. Express.

W późnych godzinach wieczorowych Izba Gmin przyjęła 421 przeciwko 68 głosami trzeci projekt rządowy w sprawie ochrony celnej, na którego mocy można nakładać cło 100 procent ad valorem na towary pochodzące z krajów stosujących wobec Anglii różniczkowane cła. 30 posłów liberalnych a w tej liczbie 3-ech członków rządu głosowało przeciwko projektowi.

Londyn, 10 lutego

(Polska Agencja Telegraficzna).

Izba Gmin przyjęła 452 głosami przeciwko 66 rezolucję przewidującą wprowadzenie od 1 marca r. b. powszechnej 10 proc. taryfy celnej ad valorem, w tym celu jednakże winna być uchwalona odpowiednia ustawa.

bernator cywilny Charbinu. Rząd sowiecki odrzucił propozycję japońską, aby nie stracić dostępu do Oceanu Spokojnego.

Waszyngton, 10 lutego.

Na żądanie Stimsona komisja spraw zagranicznych Izby reprezentantów odłożyła na później rozpatrzenie rezolucji

Fisha, który zaproponował wydanie zakazu wysyłania broni stronom walczącym na Dalekim Wschodzie.

★

Szanghaj, 10 lutego

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wojska chińskie zniszczyły urządzenia portowe Wusung, utrudniając w ten

sposób żeglugę handlową i akcję japońskich okrętów wojennych.

Rokowania w Nankinie.

Londyn, 10 lutego

(Polska Agencja Telegraficzna)

W Nankinie odbyła się dziś konferencja posłów brytyjskiego i amerykańskiego z chińskim ministrem spraw zagranicznych, na której rozważano możliwość porozumienia chińsko-japońskiego. Nacisk mocarstw w Nankinie idzie w kierunku wywarcia wpływu na rząd chiński, aby drogą pewnych ustępstw umożliwił japończykom wycofanie się z Szanghaju bez zbytejnego narażenia prestige'u japońskiego.

Konflikt chińsko-japoński przedmiotem dyskusji w francuskiej izbie deputowanych.

Paryż, 10 lutego

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Deputowanych premier Laval złożył oświadczenie w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego. Podczas całego przebiegu konfliktu, powiedział Laval, rząd francuski przedsięwziął energiczne zabiegi zarówno wobec Ligi Narodów jak i na terenie dyplomatycznym i nie przestawał, w porozumieniu z innymi mocarstwami, wywierać presji w celu przywrócenia normalnych stosunków między Chinami i Japonią.

Co się tyczy ogólnego traktatu arbitrażowego, nie można się było na niego powołać, gdyż nie był podpisany ani przez Chiny, ani też przez Japonię. Zresztą rada Ligi Narodów zajmuje się tą kwestją stale od września ub. roku i zobowiązania, zawarte w pakcie Kelloga przypomniane były kilkakrotnie obu stronom zainteresowanym. Niestety, wysiłki rządu francuskiego paraliżowane były ustawicznie przez rozwój wypadków. Premier podkreśla, że zarówno Chiny jak i Japonia uznały całkowitą bezstronność Francji oraz jawny charakter jej postępowania.

Z powyższego wynika — ciągnie da-

lej premier Laval — że aktywność Francji nie osłabła i współpraca jej z innymi mocarstwami była stała. W dalszym ciągu swego przemówienia premier Laval nalega, aby dyskusję w tej sprawie odroczyć.

Deputowany Moutet wyraża zdziwienie, że premier wspomina o „bezpartyjności Francji”, która raczej powinna zmusić do poszanowania podpisanych przez nią zobowiązań międzynarodowych. Powinna za wszelką cenę przeszkodzić wojnie. Trzeba, aby rząd francuski dał do zrozumienia Japonii, iż nie może dawać sobie samemu zadość uczynienia.

Dep. Guernit zapytuje z naciskiem, czy Liga Narodów zadała sobie trud określenia, kto był właściwie stroną następującą.

Z kolei Herriot zabiera głos, ażeby wyjaśnić, iż partia radykalna solidaryzuje się z protestami przeciwko napaści, ofiarą której padły Chiny. Dotknięta została Liga Narodów i naruszony pakt Kelloga. Francja dała swój podpis oraz ręczy honorami swym za dotrzymanie obietnic. Herriot podkreśla konieczność zastosowania arbitrażu.

31 milionów dla bezrobotnych.

Rada ministrów postanowiła podwyższyć kredyt na pomoc dla pozostających bez pracy.

Warszawa, 10 lutego

(S) Dowiadujemy się, że rada ministrów postanowiła podwyższyć kredyt preliminowany w budżecie ministerstwa pracy i opieki społecznej na rok bieżący na pomoc dla bezrobotnych.

Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów uchwalono projekt ustawy, która przewiduje uzupełnienie dotychczas preliminowanej na ten cel sumy o dalsze 31.877.000 zł.

Kredyt ten przeznaczony jest na do-

płatę skarbu państwa do funduszu bezrobocia oraz na pomoc dla bezrobotnych, udzielaną przez ministerstwo pracy i naczelny komitet do spraw bezrobocia.

Projekt tego kredytu był przewidziany z oszczędności powstałych w innych częściach budżetu, z wpływów uzyskanych z dokonanej już podwyżki opłat pocztowych i kolejowych oraz z zaległości podatkowych, spłacanych w naturze.

Należy zaznaczyć, że w ciągu bieżą-

cego roku budżetowego, kredyt ze skarbu państwa na pomoc dla bezrobotnych został dwukrotnie podniesiony, na jesieni ub. roku o 12.650.000 i w grudniu roku ub. o 33.900.000 zł.

Uchwalenie przez radę ministrów nowych kredytów dodatkowych na pomoc dla bezrobotnych zwiększy preliminowaną w roku bieżącym w budżecie sumę o 137.400.000 zł, wobec 94.600.000 zł. w roku ubiegłym.

Zgon Edgara Wallace'a

Znakomity pisarz angielski zmarł w Hollywood na zapalenie płuc.

Hollywood, 10 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Zmarł tu, przeżywszy lat 56 znany pisarz angielski Edgar Wallace.

Londyn, 10 lutego.

Wielkie wrażenie wywołała tu wie-

domość o nagłej śmierci Edgara Wallace'a, który zmarł po trzydniowej chorobie na podwójne zapalenie płuc.

Wallace był niezmiernie popularnym pisarzem w Londynie. Rozpoczął karierę jako uliczny sprzedawca gazet. Karierę pisarską rozpoczął w r. 1902 w czasie wojny boerskiej, jako korespondent wojenny agencji Reutera. Zmarły był dziennikarzem, powieściopisarzem, dramaturg'em oraz sprawozdawcą filmowym i wyścigowym. Jego dorobek literacki stanowi 150 powieści, 12 sztuk teatralnych i przeszło 300 nowel, nie licząc wielkiej ilości artykułów i sprawozdań w prasie. Dochody Wallace'a

wynosiły w ciągu ostatnich 10 lat około 40.000 funtów rocznie. Był on wybitnym członkiem partii liberalnej i należał do grupy zwolenników Lloyd Georga. W czasie ostatnich wyborów kandydował on do parlamentu, lecz nie został wybrany.

Gen. Weygand operowany.

Paryż, 10 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Stan zdrowia gen. Weygand'a, który dziś rano poddał się operacji wycięcia wyrostka robaczkowego jest najzupełniej zadowolający.

Statek szwedzki płonie w Gdańsku.

Gdańsk, 10 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś rano na szwedzkim statku „Silwa”, stojącym w wolnej strefie portu, skutkiem zapalenia się nafty w części maszynowej wybuchł wielki pożar. Mimo zawezwania straży ognio-

wej i akcji ratowniczej przedsięwziętej przez statki pomocnicze Rady Portu pożar dotychczas ugasić nie zdołano. Przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności, celem zapobieżenia niebezpieczeństwu przeniesienia się pożaru na inne objekty i statki.

Kampania opozycji przeciw ustawie szkolnej

Nietakt profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego wobec ministra oświaty.

Warszawa, 10 lutego.

(S) Na wczorajszym posiedzeniu komisji oświatowej sejmu rozwinęła się dyskusja, która zamieniła się wkrótce w dość gorącą debatę.

Posel Dąbrowski (kl. nar.) w imieniu wszystkich klubów opozycyjnych zgłosił oświadczenie, w którym protestuje przeciwko wystąpieniu posła Szyszko (B. B.) na poprzednim posiedzeniu komisji.

Posel Szyszko miał nazwać memoriał w sprawie ustroju szkolnictwa, opracowany przez senat uniwersytetu Jagiellońskiego nieprzyzwoitym wystąpieniem tej uczelni.

W odpowiedzi na to przewodnicząca komisji, postanka Jaworska, kategorycznie stwierdziła, że posel Szyszko nie nazwał nieprzyzwoitym przystąpienie przez uniwersytet memoriał, natomiast określił mianem nieprzyzwoitości zakaz senatu uniwersytetu Jagiellońskiego brania udziału w zjeździe profesorów wyższych uczelni, który odbył się ub. niedzieli w Warszawie.

Jaskrawość tego nietaktu potęguje się jeszcze tem, że w obradach tych brał udział minister oświaty Jędrzejewicz.

Posel Szyszko złożył z kolei oświadczenie, w którym stwierdza, że określenie „nieprzyzwoity”, użył w stosunku do stanowiska senatu uniwersytetu, gdyż utrudnił on w sposób budzący powszechne zdziwienie swobodę słowa profesorów i w konsekwencji uniemożliwił profesorom wzięcie udziału w zjeździe, jakkolwiek zaproszenie wyraźnie stwierdzało, że w zebraniu tem będzie uczestniczył min. Jędrzejewicz.

Posel Szyszko dał wyraz przekonaniu, że takiego lekceważenia najwyższej magistratury w państwie polskim nie spotykaliśmy nawet w czasach zaborczych.

Memoriał senatu uniwersytetu Jagiellońskiego jest wyrazem opinii części profesorów tej wszechlicy, którzy kierując się względami politycznymi ustosunkowali się negatywnie do rządu.

Memoriał ten zawiera nieopuszczalną krytykę działalności polskiego ministra oświaty przez instytucję, która podlega służbowo temuż ministrowi.

Według informacji należy przypuszczać, że inicjatywa w rozgłosie tego memoriału spoczywała w tych samych rękach, i wyszła z tego samego źródła,

z którego wyszła znana inicjatywa t. zw. protestu brzeskiego. (Przyp. Red.)

Jednym z profesorów uniw. Jagiellońskiego jest poseł Kot, znany ze swych ostrych wystąpień przeciwko rządowi zarówno w prasie i w wystąpieniach publicznych, jak i w samym procesie brzeskim.

Wobec tego kampania postów opozycyjnych przeciwko ustrojowi szkolnemu w komisji oświatowej, może być uważana za wyraz pewnych tendencji opozycyjnych dla określonych celów politycznych, nigdy zaś za wyraz szczerej troski o losy naszego szkolnictwa.

Adwokat na ławie oskarżonych

Odpowiada on za współdziałanie w ukryciu bandyty przed policją

Lublin, 10 lutego.

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się w dniu wczorajszym sensacyjna sprawa znanego adwokata lubelskiego dr. Marka Altena, oskarżonego z art. 168 kod. kar.

Akt oskarżenia zarzuca dr. Altenowi ukrywanie i współdziałanie w ukryciu bandyty.

Oto przed 6 laty grasowała na terenie Lublina szajka bandytów z hersztem Józefem Staweckim. Szajka ta dokonała szeregu napadów bandyckich, w końcu jednak została zlikwidowana.

Stawiecki zdołał zbiec zagranicę. Tułał się on po różnych krajach i wreszcie osiadł w Luksemburgu, gdzie nawet założył sobie sklep. Po pewnym czasie Stawiecki zaczął tęsknić za krajem rodzinnym i chciał wrócić do ojczyzny.

W tym celu nawiązał kontakt z dr. Altenem, prosząc go o udzielenie mu pomocy w sprawie przedawnienia ciężkiej na nim winy.

W sprawie tej nastąpiła dłuższa wymiana listów między dr. Altenem i Staweckim. Wreszcie w roku 1929 Stawiecki przybył do Polski, został jednak w

Gdyni aresztowany.

Znaleziono przy nim jeden z listów dr. Altena, a władze dopatrzyły się w tym liście cech przestępstwa i wytoczyły mu sprawę karną.

W dniu wczorajszym właśnie sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu okręgowego, jednak główny świadek w tej sprawie Stawiecki, nie zjawił się na rozprawie sądowej.

Prokurator domagał się prowadzenia sprawy i odczytania zeznań Stawieckiego złożonych na śledztwie, jednak sąd sprawę odroczył.

Przemysłowcy oskarżeni o komunizm

Sensacyjna sprawa na wokandzie krakowskiego sądu przysięgłych

Kraków, 10 lutego.

W dniu wczorajszym przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się sensacyjna sprawa o zbrodnię zdrady głównej.

Oto na ławie oskarżonych zasiadło trzech bogatych fabrykantów z Brzeska

właścicieli fabryki wody sodowej, a mianowicie Jakub i Elias Horowicz, Markus Wisenfeld i Chaim Reif.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym uprawianie agitacji komunistycznej na terenie Brzeska.

W kwietniu 1931 r. policja wkroczy-

ła do fabryki wody sodowej i w biurku znalazła większą ilość bibuły komunistycznej.

Wielką sensację wywołało bezwzględne przyznanie się Reifa do winy. Pozostali oskarżeni do winy nie przyznali się, natomiast Reif oświadczył, że sam, bez wiedzy swych przełożonych, schował w biurku swego pryncypała pakiet bibuły komunistycznej.

Oświadczył on, że dostał od swego kolegi, którego nazwiska nie pamięta, tę paczkę z prośbą o przechowanie.

Sąd przesłuchał kilku świadków, którzy jednak nic nowego do sprawy nie wniesli. Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym. Sądowi przewodniczy wiceprezes Hubl, wotują pro. Burnatowski i Pelczar. Oskarża prok. Rypała. Bronią adwokaci dr. Knoebel, dr. Aleksandrowicz i dr. Kohane.

Kto będzie prezydentem Rzeszy

Walka Hindenburga z Hitlerem

Berlin, 10 lutego.

Sprawa kandydatury prezydenta Hindenburga zdaje się powoli wyjaśniać.

Jak się okazuje, Stahlhelm w tym tygodniu wyda odezwę, w której wezwie swoich członków do głosowania na Hindenburga. Powyższa decyzja Stahlhelmu, jak słychać w kołach poinformowanych, będzie miarodajną dla prezydenta Rzeszy w rozstrzygnięciu co do przyjęcia kandydatury.

Natomiast na zjeździe przywódców w Monachjum partja narodowo-socjalistyczna postanowiła wysunąć własnego kandydata. Kandydatem tym będzie prawdopodobnie Hitler. Formalne trudnos-

ci zostaną, zdaje się, usunięte za zgodą rządu Rzeszy i prezydenta Rzeszy i Hitler otrzyma obywatelstwo niemieckie.

Hitler twierdzi, że uzyska co najmniej 15 milionów głosów.

Gdyby to nastąpiło, okaże się konieczne drugie głosowanie, ponieważ w pier wszem Hindenburg, uzyskując głosy centrum, partji ludowej, partji państwowej i socjaldemokratów oraz mniejszych grup, skupi najwyżej 19 milionów. Ponieważ waż komuniści zdobędą około 5 milionów głosów, Hindenburg według obliczeń narodowych socjalistów, nie uzyska absolutnej większości.

Fala mrozów w Europie.

Zamieć śnieżna w Anglii. — Pociąg z Londynu do Paryża odwołany.

Paryż, 10 lutego

(Polska Agencja Telegraficzna)

W Paryżu i okolicach panuje dotkliwie zimno. Temperatura spadła do 6 stopni poniżej 0.

Londyn, 10 lutego

W całej Anglii panowała dziś niezwykła jak na tutejszy klimat zamieć śnieżna, połączona z wichurą. W kanale panowały takie burze, że popołudniowy pociąg z Londynu do Paryża został odwołany. Niebezpiecznym jest dla statków przebycie nawet krótkiej odległości od Calais lub Boulogne. W Londynie ulice pokryte są warstwą padającego cały dzień śniegu. Skutkiem zawiei śnieżnej komunikacja lotnicza została po południu zawieszona. Samolot pasażerski zdążył do Brukseli do Londynu, niedaleko Londynu musiał przymusowo lądować w odległości 50 mil od Londynu, na szczęście bez szwanku.

Berlin, 10 lutego

Skutkiem nowej fali mrozów na Śląsku niemieckim temperatura spadła do 20 st. niżej 0. W Górach Śląskich mróz dochodzi do 25 st. W Berlinie temperatura spadła do 14 st. niżej 0.

Krwawa tragedia we Lwowie.

Zona zredukowanego pracownika teatru zamordowała synka, a następnie popełniła samobójstwo

LWÓW, 10 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj w południe wydarzył się krwawy dramat w mieszkaniu zredukowanego pracownika miejskich teatrów Szymona Zubia, który od 5 miesięcy pozostaje bez pracy. W czasie nieobecności Zubia żona jego poderżnęła brzy-

wą gardło swemu 3-letniemu synkowi, poczem w tenże sposób popełniła samobójstwo. Skutkiem upływu krwi synek Zublowej zmarł natychmiast, zaś Zublową w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. W liście píše ona, że odbiera sobie życie, nie mogąc dłużej pozostawać w nędzy.

"24 GODZINY"

24 Godziny
W ROLACH GŁÓWNYCH
Clive Brook
Miriam Hopkins
Ray Francis

Zycie czworga ludzi związane węzłem nierozzerwalnym rozwiązują

24 uderzenia zegara

Zgon polskiego komunisty

Ryga, 10 lutego.

(Agencja Telegraficzna „Express”).

W Moskwie zmarł nagle wybitny komunist polski Józef Krasny, który wraz z Feliksem Dzierżyńskim w swoim czasie założył socjal - demokratyczną partję Polski i Litwy.

Krasny był jednym z założycieli komunistycznej partji Polski, a w roku 1919 jako emisariusz III-ej międzynarodówki przebywał na Węgrzech, gdzie brał udział w akcji komunistycznej. Następnie kierował on propagandą komunistyczną na Górnym Śląsku.

Pulowery artystyczne. ręczne

Otrzymałam nowe wiosenne wzory zaprojektowane przez najwybitniejszych artystów wiedeńskich. — Zimowe wzory po cenach zniżonych.

LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14, II piętro.

Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy.

Warszawa, 10 lutego.

(S) Dziś o godz. 6-ej wieczorem powrócił z Wilna do Warszawy Marszałek Piłsudski. Na dworcu powitali p. Marszałka premier, min. Kühn, min. Pieracki oraz szereg wyższych wojskowych.



LUTY

11

CZWARTEK

Dziś Obiaw N. M. P.

Jutro Eulalii P.

Wschód słońca	7.00
Zachód słońca	16.40
Wschód księżyca	8.54
Zachód księżyca	22.44
Długość dnia	9.34
Przybyło dnia	2.00

Wzrost bezrobocia

o 6730 osób w ciągu tygodnia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dn. 6 b. m. wynosiła 332.512 osób. W porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia, bezrobocie wykazuje wzrost o 6.730 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła w dniu 6 b. m. 20.799 osób, co stanowi wzrost w ciągu tygodnia o 453 osoby.

Kto będzie dyrektorem

łódzkiej okręgowej kasy chorych.

(i) W dniu wczorajszym rozpisany został konkurs na stanowisko dyrektora łódzkiej Kasy chorych.

Stanowisko to piastował dotychczas dr. Samborski, którego kontrakt upływa w końcu bieżącego roku. Dr. Samborski był jednak dyrektorem miejskiej Kasy chorych. Ponieważ obecnie łódzka kasa przekształca się w okręgową, z tego też względu wyłoniła się konieczność obsadzenia stanowiska dyrektora okręgowego.

Jednym z kandydatów, pretendujących do tego stanowiska jest b. komisarz łódzkiej kasy p. Łopuszański. Jak się jednak dowiadujemy, również dr. Samborski złożył ofertę na objęcie tego stanowiska, i, wbrew pogłoskom, oferty tej nie wycofał.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi po dniu 15 b. m.

Miejskie biura

pisania podań i udzielania porad prawnych.

W ministerstwie sprawiedliwości przygotowany jest projekt ustawy w sprawie biur pisania podań oraz udzielania porad prawnych i prowadzących cudze sprawy podatkowe, administracyjne i t.d.

W związku z ujawnieniem, że w niektórych urzędach gminnych funkcjonariusze trudnią się pisaniem podań dla miejscowej ludności, do władz i urzędów, pobierając przytem nadmierne opłaty, ministertwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że wskazane jest utworzenie przy samorządach, do czasu wejścia w życie przygotowywanej przez ministerstwo sprawiedliwości ustawy, tymczasowych biur porad. W biurach takich za oznaczoną opłatę, która jednak nie może przekraczać 2 zł., redagowane będą podania tylko do władz administracyjnych. Zezwolenia na utworzenie tego rodzaju biur może udzielać starosta. Pisanie podań przez urzędników będzie surowo zakazane.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorzeina (Piłsudskiego 54) S. Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr. 164) R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

SALON SZTUKI I ANTYKWARNIA
ABE GUTNAJER
 zawiadania o OTWARCIU dnia 6 lutego r. b; **FILJI W WARSZAWIE** przy ul. Mazowieckiej 11 (sklep frontowy)

Zawieszenie ławników Izdebskiego i Kuka spowodowane zostało pociągnięciem ich do odpowiedzialności karnej z art. 656 K. K.

Wydział podatkowy objął p. prezydent Ziemięcki.

(i) W dniu wczorajszym nastąpił epilog głośnie i absorbującej od dłuższego czasu opinii publicznej sprawie dwóch ławników magistratu pp. Romana Izdebskiego i Ludwika Kuka, oskarżonych o nadużycia.

Sprawa ta w chronologicznym porządku przedstawia się następująco:

Pamiętne były w ubiegłym roku zarzuty, jakie kursowały po mieście od dłuższego czasu. Lansowano mianowicie wówczas pogłoski, iż ławnik wydziału budownictwa, Izdebski, oraz ławnik wydziału podatkowego, Kuk, dopuścili się nadużyć na swych stanowiskach.

Zarzuty te nie były sprecyzowane dostatecznie, wobec jednak nalegań dr. Wielińskiego rada miejska powołała do życia specjalną komisję, która zajęła się zbadaniem tych zarzutów i po kilkutygodniowej pracy orzekła, że POGŁOSKI SA ZUPEŁNIE BEZPODSTAWNE.

Ponieważ jednak nie wszyscy radni stali na tem samym stanowisku, część radnych zwróciła się do prokuratury przy sądzie okręgowym w Łodzi, prosząc o zajęcie się tą sprawą i przeprowadzenie jaknajściślejszego dochodzenia, które albo zrehabilitowałoby obu ławników, albo też postawiło ich w stan oskarżenia.

Urząd prokuratorski wszczął wówczas dochodzenie, które trwało kilka miesięcy. W czasie dochodzenia przesłuchano szereg osób i w konkluzji na początku grudnia ub. roku, urząd prokuratorski przekazał wyniki swych dochodzeń sędziemu śledczemu II rejonu p. Grzesiowskiemu, celem przeprowadzenia formalnego śledztwa.

Sędzia śledczy, po zapoznaniu się z dochodzeniem prokuratorskim, postawił obu ławników w stan oskarżenia z art. 656 K. K. przewidującego karę za przestępstwo

POBIERANIA ŁAPÓWEK.

Boy-Zeleński i Jaracz w Łodzi



Boy-Zeleński.

W dniu wczorajszym wygłosił w Łodzi odczyt o francuskim poecie Villonie znakomity krytyk, feljetonista i tłumacz arcydzieł literatury francuskiej Boy-Zeleński. Utalentowany pisarz w sposób barwny i dowcipny ujął dzieło fantastycznej, jak na dzisiejsze pojęcia — postaci trubadura - włóczęgi, pieśniarza paryskiego i jednocześnie oszusta, pijaka, alfonsa, a przytem subtelny liryka i piewę uczuć — obok najwulgarniejszych i najtkliwszych.

Odczyt ilustrowany był urywkami



Stefan Jaracz.

z poezji Villona, które deklamował z niezwykłą plastyką i dynamiką znakomity artysta p. Stefan Jaracz. Najbrutalniejsze uczucia, najmiecenzuralniejsze wyrażenia i najplągowatsze sytuacje w interpretacji Jaracza nabierały akcentów, niemal dziewięcjej niewinności.

Po brzegi wypełniona sala Filharmonij dziękowała zarówno prelegentowi-pisarzowi, jak i prelegentowi-artyście długim, serdecznym oklaskiem.

(wp.)

Czy kuchnia jest pokojem?

Właściciele 3-izbowych mieszkań składają rekursy.

(i) W bieżącym tygodniu wydział podatkowy magistratu rozesał do wszystkich mieszkańców Łodzi nakazy płatnicze na podatek lokalowy za rok 1932.

Wymiar podatku uzgodniony został z nową do ustawy, przyjętą przez sejm, a podwyższająca podatek ten w większych mieszkaniach o 50 proc.

Bezosrednio jednak po doręczeniu nakazów płatniczych, do wydziału podatkowego zaczęły napływać stopy rekursów, zwłaszcza od właścicieli mieszkań 3 pokojowych, którzy uważają, iż na mocy ustawy o ochronie lokatorów niesłusznie nałożono im zbyt wysoki podatek.

Na mocy znolizowanej ustawy o podatku lokalowym mieszkania 1, 2 i 3

izbowe płać podatek w dotychczasowej wysokości, a mieszkania większe — podatek o 50 proc. wyższy. Za mieszkanie 4-izbowe uważane jest mieszkanie, składające się z 3 pokoiów i kuchni.

Tymczasem ustawa o ochronie lokatorów wyraźnie określa, że izbą mieszkalną jest pokój, a nie kuchnia, ani korytarz, ani łazienka. Opierając się więc na tej ustawie, właściciele 3-pokojowych mieszkań odmawiają płacenia wyższego podatku i domagają się w swych rekursach obniżenia skali podatkowej.

Jak załatwione będą te rekursy — narazie niewiadomo. Sprawa ta jednak ma bardzo poważne znaczenie i niewątpliwie wydział podatkowy zwróci się do ministerstwa skarbu o jej wyjaśnienie.

Ponieważ kodeks postępowania karnego przewiduje, iż w razie wytoczenia śledztwa przeciwko obieralnemu członkowi magistratu, należy powiadomić o tem zwierzchnią władzę oskarżonych, sędzia śledczy Grzesiowski w dniu 10 stycznia b. r. wystosował do urzędu wojewódzkiego zawiadomienie, iż przeciwko ławnikom Kukowi i Izdebskiemu wszczął śledztwo z artykułu 656 K. K. Urząd wojewódzki z kolei przekazał odpis tego listu prezydentowi Ziemięckiemu, wskazując na artykuł 8 ustawy samorządowej, który przewiduje konsekwencje z tytułu pociągnięcia obieralnego członka magistratu do odpowiedzialności sądowej t. zn.

ZAWIESZENIE W URZĘDOWANIU, AŻ DO CZASU WYJAŚNIENIA SPRAWY.

Jak już donosiliśmy, prezydium magistratu odbyło na ten temat konferencję z radcami prawnymi i w konkluzji zdecydowano, że art. 8 ustawy samorządowej może mieć dwójaką interpretację. Art. 656 K. K. bowiem, z którego oskarżeni są ławnicy, składa się z czterech części. I i 2 część tego artykułu przewiduje karę więzienia za pobieranie łapówek, jednakże nie pociąga za sobą utraty praw stanu. Część trzecia i czwarta natomiast również przewiduje karę więzienia za pobieranie łapówek, lecz przewiduje równoczesną utratę praw.

Radcy prawni magistratu stanęli tedy na stanowisku, iż jeśli ławnicy oskarżeni są z części 1 i 2 artykułu K. K. nie muszą być zawieszani w urzędowaniu i w związku z tem magistrat przesłał w ubiegłym tygodniu do urzędu wojewódzkiego zapytania, z jakiej części art. 656 oskarżeni są ławnicy.

Urząd wojewódzki natychmiast zwrócił się z tem pytaniem do sędziego śledczego. Odpowiedź, jaką otrzymał, nie nastęrczała już żadnych wątpliwości. Mianowicie, sędzia śledczy zakomunikował, iż nie ustalił dotąd z jakiej części art. 656 K. K. oskarżeni są ławnicy i to właśnie ma spowodować zawieszenie ich w czynnościach, by nie mogli oni wpływać na świadków. Gdyby bowiem już ustalono dokładnie część 656 art. wówczas zawieszenie byłoby zbyteczne, a nastąpiłoby

ARESztOWANIE ŁAWNİKÓW.

W związku z tem onegdaj urząd wojewódzki w Łodzi przesłał p. prez. Ziemięckiemu pismo, w którym komunikuje, iż sędzia śledczy nie określił jeszcze dokładnie charakteru przewinienia obu ławników, lecz sam fakt oskarżenia ich z art. 656 pociąga za sobą konieczność zastosowania artykułu 8 ustawy o samorządzie, który głosi, iż

ZAWIESZENIE W URZĘDOWANIU NASTĘPUJE PRZEZ SAM FAKT POCIĄgniĘCIA DO ODPOWIEDZIALNOŚCI SĄDOWEJ

Po otrzymaniu tego pisma prez. Ziemięcki natychmiast skomunikował się z obu oskarżonymi ławnikami i oświadczył im, iż zostają zawieszani w urzędowaniu. I w dniu wczorajszym ławnicy Kuk i Izdebski przerwali swe urzędowanie.

Ponieważ wyłoniła się sprawa zastępstwa obu ławników w ich resortach prezydium magistratu po krótkiej naradzie ustaliło zastępstwo w ten sposób, iż

WYDZIAŁ PODATKOWY OBEJMIE PREZYDENT ZIEMIĘCKI, A WYDZIAŁ BUDOWNICTWA OBEJMIE WICEPREZ. RAPALSKI.

Jak się dowiadujemy, zawieszenie ławników w urzędowaniu trwać będzie aż do czasu zakończenia śledztwa. O ile śledztwo doprowadzi do rehabilitacji ławników, wówczas obejmą oni napowrót swe resorty. O ile jednak ławnicy zostaną skazani, wówczas nastąpi całkowite złożenie ich z urzędu.

Kto chce być zdrowym i świeżo wyglądać niech pić raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Ządać w aptekach i drog.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dzisiaj i dni następnych! — Początek o godz. 4-ej, w soboty i niedzieli o godz. 12-ej w południu.

Największy film wszystkich czasów!

Niebywale emocjonująca treść!

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne do odwołania.

TRADER HORN

Najnowsze dzieło van Dyke'a

I-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi

„SPLENDID”
OSTATNIE DNI!!!

Kupony ulgowe ważne!

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe epoki osnute na tle najpopularniejszej powieści TEODORA DREISERA, która osiągnęła nakład 2-ch milionów egzemplarzy pod tytułem:

Tragedia Amerykańska

realizacji genialnego JÓZEFA von STERNBERGA. — W rolach głównych: SILVIA SIDNEY, PHILLIPS HOLMES, FRANCIS DEE. — Film tylko dla ludzi o zdrowych nerwach. — Początek seansów o godzinie 4-ej, w soboty, niedzieli i święta o godz. 12-ej w południu.



DŹWIĘKOWE

DZISIAJ I DNI NASTĘPNYCH!

Największy film świata

„BEN-HUR”w przerobionej wersji dźwiękowej z **Ramonem Novarro** — „BEN - HUR — wznosił Ramona Novarro na szczyt sławy. Początek o godz. 4-ej. Passe - partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

Wkrótce

najsympatyczniejszy
amant ekranu**HENRY GARAT** i jego

partnerka

ALICE COCEAukazą się w świetnej
komedji dźwiękowej**„Igranie z miłością”**

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj w czwartek, w sobotę i w niedzielę wieczorem społeczna sztuka Istvána Mihály „Mam lat 26”, która z miejsca zyskała sukces. Inszenizacja dyr. K. Borowskiego

W piątek wieczorem i w sobotę o godzinie 4-ej po poł. dla młodzieży arcydzieło literatury polskiej „Pan Geldhab”, Al. hr. Fredry z Szubertem, Ziemińskim, Grolickim, Brodniewiczem, Madalińskim i Skrzydłowską w rolach popowych. Celem uprzyściszenia najszerszym sferom ujrzenia tego wartościowego widowiska ceny najniższe: od 50 gr. do 3 zł.

W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach najniższych przedostatnie powtórzenie „Sprawy Dreyfusa”.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj w czwartek, w sobotę i w niedzielę wieczorem bawi publiczność komedia Kiedrzyńskiego „Czwarty do brzości”.

W piątek po cenach znitowanych raz jeszcze stale zapalający widowie „Dr. Stieglitz” z M. Zniczem i L. Zubickim w rolach popisowych.

W niedzielę o godzinie 5-ej po poł. po raz 95-ty gwóźdź sezonu „Hau Hau” z Michałem Zniczem.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Codziennie o godzinie 8.15 wieczorem „Kredowe Koło” Klubu w reżyserji znakomitego reżysera Konstantego Tatarkiewicza, który kreuje rolę Mandaryna Ma. Przepiękna ta legenda chińska, dzięki koncertowej grze całego zespołu, jak również wspaniałym dekoracjom i efektom świetlnym owecy się coraz większym powodzeniem publiczności żądanej prawdziwej uczy artystycznej.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań perfumierja p. Pływackiej przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 2 oraz w kasie teatru od godziny 11-ej do 2-ej i od 5-ej do 9-ej wieczorem.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę, dnia 13-go i w niedzielę, dnia 14 lutego, wielka rewja w 22-ch obrazach p. t. „Teatru nad Łodzią”, z udziałem artystów scen warszawskich

Ceny miejsc od 30 gr. do 2 zł.
Początek przedetawian: w sobotę o godzinie 7.30 i 9.30; w niedzielę o godz. 4.30, 6.30 i 9.30. Bilety wczesniej nabywać można w kasie teatru

OSTATNIE DNI

BIEŻĄCEGO PROGRAMU W „ARARACIE”

Więść o kilkudniowym jeszcze trwaniu rekordowego programu p. n. „M'acht fun der Welt”, wywołała niebywale poruszenie wśród szerokiej mas publiczności, które dotychczas nie miały okazji obejrzenia go.

Ze względu na to dyrekcja „Araratu” chcąc umożliwić obejrzenie programu tym wszystkim, którzy dotychczas nie widzieli, postanowiła w ciągu ostatnich dwóch dni t. j. środę i czwartek wprowadzić dla pracującej inteligencji oraz członków związków zawodowych bilety ulgowe.

W tych dniach odbędzie się uroczysta premiera 25-go jubileuszowego programu „Araratu”

Dzisiaj i przedstawienie, początek o godz. 9.45.

PORANEK SYMFONICZNY ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

Zapowiadany poranek symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmicznej poświęcony pamięci Zdzisława Birnbaum, wzbudził wśród miłośników sztuki naszego miasta ogromne zainteresowanie. Jako solista przyjeżdża z Ameryki rosyjski pianista Benno Moisewitsch, o którym prasa zagraniczna wyraża się z nadzwyczajnym zachwytem i entuzjazmem zaliczając go do najlepszych pianistów doby obecnej. Dyrekcja już od 4-let starą się o pozyskanie tego artysty, którego występ w Łodzi będzie sensacją artystyczną w wieloletnim stylu. Dyrygować koncertem będzie znakomity kapelmistrz Ignacy Neumark. Program zapowiada: Czajkowskiego — Andante z kwartetu Es-mol po raz pierwszy w Łodzi, Sibeliusa — Finlandia, Czajkowskiego — Romeo i Julia oraz Beethovena koncert fortepianowy — Es-dur. Pomimo kolosalnych kosztów, związanych z organizacją tego koncertu, ceny są bardzo niskie, a mianowicie od zł. 1 do zł. 5. — Początek koncertu punktualnie o godz. 12 w poł.

Łaniucha i Szczeciński usiłowali zbiec z więzienia Świętokrzyskiego, w którym odsiadują karę. Łyżkami przeborowali dziurę w murze więziennym.

Do Łodzi nadeszła sensacyjna wiadomość o usiłowaniu ucieczki Łaniucha i Szczecińskiego, morderców małżonków Tyszerów i ich służącej, oraz właściciela domu przy ulicy Zawadzkiej 36 względnie Al. I Maja 15 — Michała Króla, z więzienia Świętokrzyskiego, w Kielce.

Jak wiadomo, sąd okręgowy w Łodzi skazał w swoim czasie Łaniuchę na karę śmierci.

sąd apelacyjny w Warszawie jednak zmienił mu karę na bezterminowe ciężkie więzienie.

Łaniucha karę swą odsiaduje w więzieniu Świętokrzyskiem, gdzie przebywa najgroźniejszą przestępcą. W tym samym więzieniu, i, szczególnie zbiedzkiem okoliczności, w tej samej celi, odsiadywał swą karę 15-letniego ciężkiego więzienia Roman Szczeciński, członek bandy „Władców Nocy”, na której czele stał krwawy zbir Kaczmarek, którego prawą ręką był właśnie Szczeciński.

Jak sobie zapewne czytelnicy przypominają, Szczeciński został przez sąd okręgowy w Łodzi skazany na 15 lat ciężkiego więzienia, sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził, poczem Szczecińskiego osadzono w górach Świętokrzyskich, gdzie, jak już wspomnieliśmy, u-

mieszczono go w jednej celi z Łaniuchą.

Odnosny regulamin więzienny przewiduje, iż dla każdej celi więziennej, w której przebywa kilkanaście więźniów, obierany zostaje przez więźniów t. zw. „komendant celi”, który zmuszony jest dbać o porządek oraz „reprezentować” we wszystkich sprawach więźniów danej celi. Takim właśnie

„komendantem celi” był ostatnio Szczeciński, pod którego „władzą” znajdował się zatem i Łaniucha.

Pewnego dnia w godzinach wieczornych jeden z dozorców więziennych zauważył w ubikacji więziennej na posadzce i deskach ślady pyłu ceglanoego. Powiadomił on o tem naczelnika więzienia, który nakazał roztoczyć baczną obserwację nad wszystkimi celami.

Po kilku dniach w godzinach wieczornych, podczas t. zw. „apelu”, kiedy dozorca więzienny wraz z naczelnikiem więzienia obchodzą każdą celę, dla stwierdzenia, czy wszystko w porządku, dozorca zauważył na posadzce, w której odsiadawali karę Łaniucha i Szczeciński i inni, te same ślady pyłu ceglanoego. Nie dał jednak tego po sobie poznać, powiadomił naczelnika więzienia dopiero po apelu.

Tej samej nocy urządzono niespo-

dziewaną inspekcję celi Szczecińskiego, Łaniuchy i ich godnych kompanów. Początkowo nic podejrzanego nie zauważono, prócz większej ilości pyłu około prycz. Poczęto więc silnie opukiwać ściany. Wówczas nagle rozległ się jakiś huk i w tej samej chwili obok jednej z prycz oderwało się kilka cegieł, które wpadły do jakiegoś dołu, tworzącego rodzaj korytarza, wybitego na podwórzu więziennym.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenie ustaliło, iż więźniowie za pomocą wyostrzonych o kamienną posadzkę łyżek blaszanych, dostarczonych im w chlebie przez nieustalonych dotychczas jakichś osobników, systematycznie

tarli cegły muru

za pryczą, pył zaś potajemnie wyrzucałi do ubikacji więziennej. Nad tworzeniem tego tunelu pracowali przeważnie w nocy, a na dzień zatykali dziurę w murze pierwszymi cegłami, które zostały nienaruszone, a szpary „kitowali” poślinonym chlebem, który z kolei „farbowali” za pomocą zwilżonego pyłu ceglanoego, tak, że na pierwszy rzut oka dziura w murze, która ponadto była zasłonięta pryczą, absolutnie nie była widoczna.

Głównym inicjatorem całego planu ucieczki był Szczeciński, jako komendant celi, oraz Łaniucha, jego godny zastępca.

Plan udałby się niechybnie, gdyby nie przypadek, któremu należy zawdzięczyć, że tak niebezpieczni złooczyńcy nie wydostali się na wolność.

Po wykryciu planowanej ucieczki za rząd więzienia rozmieścił wszystkich więźniów wspomnianej celi w innych celach, szczególnie zwrócono uwagę na to, aby Łaniucha znajdował się jaknajdalej od Szczecińskiego.

W końcu należy jeszcze zaznaczyć, iż po udaremnieniu ucieczki, Łaniucha złożył w kancelarii więziennej petycję do ministerstwa sprawiedliwości, w której prosi o przetranslokowanie go do innego więzienia, bowiem, jak twierdzi, powietrze gór Świętokrzyskich nie służy jego nadwątłonemu zdrowiu. (p.)

KONCERT VASA PRIHODA.

We wtorek, dnia 16-go b. m. odbędzie się w sali Filharmonii 15-ty koncert mistrzowski, który uświetni tej miary skrzypek-wirtuoz, co Vasa Prihoda. Jego fenomenalna gra budzi na obu półkulach świata podziw i entuzjazm wśród publiczności. Genjalny ten artysta przygotował tym razem dla Łodzi wspaniały program, który ekladac się będzie z dzieł: Brahmsa, Paganini'ego, Viouterapsa Mendelssohna, Ryszarda Straussa, Sarasatego i innych. Przy fortepianie zasiedzi Emerich Krie. — Początek koncertu o godzinie 8-ej min. 30 wieczorem.

Jak to między sąsiadami...

Plotkują, kłócą się, aż wreszcie — sąd i... „koza”.

(as) Przy ul. Dworskiej 7, mieszkała między innymi dwie rodziny: Kaweckich i Kwiatkowskich. Jeśli powiemy, że rodziny te łączyły stosunki sąsiedzkie, to nie będziemy dalecy od prawdy. Bowiem bywają dobre i bywają złe stosunki sąsiedzkie. Niestety, pani Kazimiera Kawecka żyła z panem Ignacym Kwiatkowskim tak źle, że kiedyś doszło do wzajemnych obelg i do sprawy przed sądem grodzkim. Oskarżycielką była pani Kawecka.

Sędzia wydał wyrok uniewinniający, wobec stwierdzenia wzajemności obelgi, tłumacząc to na język potoczny, sąd uznał, że wart Pac pałaca.

Po wyroku, obie strony, rozjątrzone do najwyższego stopnia, nie mogły się doczekać powrotu do domu, by tam dalej utrzymywać stosunki sąsiedzkie i dalejże wymyślać, a nawet tarmosić w samym lokalu sądu. Sędzia Merson zmuszony był przerwać posiedzenie i skazał

sprawców awantury na 3 dni aresztu. Ponadto sędzia polecił policjantowi, obecnemu w sądzie, by spał protokół.

W związku z tym protokołem odbyła się wczoraj rozprawa przed sędzią Semadenim, w której, jako świadek, miał nawet zeznawać sędzia Merson. Nie doszło do tego, gdyż wina awanturników, którzy zakłócili spokój w lokalu sądowym została udowodniona.

Jednak nie obeszło się bez nowego incydentu: oto sędzia Semadeni aresztował 28 letnią Antoninę Mielczarską za składanie fałszywych zeznań pod przysięgą.

Odprowadzana przez policjanta, Mielczarska przyznała się policjantowi, że do składania zeznań w tym duchu, a nie innym, namówili ją jedni sąsiedzi przeciwno drugim...

Niema jak te kochane kumoszki... Niema jak stosunki sąsiedzkie... (G)

W obronie prawdziwej demokracji

znieszczonej i spaczony przez biurokrację partyjną, wbrew interesom ludności.

Wiceprezydent dr. Wielński o projekcie nowej ustawy samorządowej.

Dyskusja na temat nowej ustawy samorządowej, która rozpoczęła się w łódzkiej radzie miejskiej, nie została jeszcze zakończona. Podjęta będzie w najbliższym czasie, albowiem większość rady miejskiej pragnie przeforsować uchwałę protestującą przeciwko nowej ustawie, która, jak wiadomo, ma być uchwalona w ciągu bieżącej sesji sejmowej i na podstawie której odbyć się mają na jesień wybory.

Sprawa powyższa jest bardzo interesująca, albowiem ustawa wprowadzić ma tak radykalne zmiany do samorządu, iż przekreśli niemal to wszystko, co dotychczas obowiązywało w ciągu 14 lat. Zmienią się całkowicie oblicze rady miejskiej, która będzie reprezentowała już wszystkie, bez wyjątku, odłamy społeczeństwa, jak również zmieni się całkowicie oblicze magistratu, który nie będzie zależny od przypadkowej większości w radzie miejskiej, lecz składać się będzie z fachowców.

Przeciwko tym zmianom właśnie występuje obecna większość radziecka. Ponieważ wręcz odmiennego zdania o nowej ustawie jest wiceprezydent dr. Wielński, zwrócił się do niego z prośbą o sprzecyzowanie swej opinii w tej sprawie, żywo obchodzącej najszerze koła mieszkańców Łodzi.

Jednym z zasadniczych motywów — mówi dr. Wielński — który wysuwa większość socjalistyczna, protestując przeciwko ustawie, jest jej **rękoćmi nie-demokratyczny charakter**. Jestem innego zdania. Uważam, że nowa ustawa samorządowa, zwłaszcza jeśli idzie o ordynację wyborczą, jest daleko bardziej demokratyczna, aniżeli do tychczas obowiązująca. Postaram się to uzasadnić na szeregu przykładów.

W pierwszym rzędzie wysuwany jest zarzut, iż nowa ustawa stawia Polskę poza wszystkim, co znane jest z dziedziny samorządowej na zachodzie. Mędzy innymi atakuje się zbyt ograniczone kompetencje rady miejskiej i zbyt silną władzę prezydenta. Jest to jednak tylko nieporozumienie, albo niezajomość rzeczy.

Jak jest w Europie.

— Weźmy dla przykładu Francję, ojczyznę wielkiej rewolucji. Francuski samorząd stoi daleko w tyle i nie może dorównać nie tylko obecnie obowiązującej u nas ustawie, ale i nowej. We Francji rady miejskie składają się z 10 do 36 członków zaledwie. W sercu wielkiej rewolucji, w Paryżu, jest tylko 80 radnych.

A jest to 4-miljonowe miasto. Francuskie rady miejskie zbierają się tylko 4 razy do roku

i podejmują uchwały na posiedzeniach niejawnych. Uchwały francuskiej rady miejskiej muszą być zatwierdzone przez prefekta. Prefekt Sekwany, który jest równocześnie prefektem Paryża i zatwierdza wszystkie uchwały rady miejskiej Paryża, otrzymuje instrukcje od ministra spraw wewnętrznych, a nie od rady miejskiej. Merowie są dyktatorami gmin francuskich, a równocześnie wykonawcami woli administracji państwowej.

W Belgii i Holandii rady miejskie pochodzą z wyboru, ale wszystkie organa wykonawcze pochodzą z nominacji.

Naczelnicy gmin są tam 100-procentowymi funkcjonariuszami państwowymi. We Włoszech, do przewrotu, rady miejskie pochodziły z wyboru, a członkowie magistratu byli mianowani. Wszystkie uchwały rady miejskiej dla uzyskania mocy prawnej musiały uzyskać zatwierdzenie władz państwowych.

— Pozostaje liberalna ustawa niemiecka. Ale ta liberalna ustawa miała

być owocem nie ideowego liberalizmu, lecz reakcją przeciwko klęsce roku 1870. Otóż ten system, który jest podstawą dziś obowiązującej ustawy niemieckiej, nie może być nawet brany pod uwagę dla porównania z naszymi stosunkami. Trzeba pamiętać, że system obowiązujący w Niemczech przyznawał uprawnienia nie ogółowi ludności, lecz uprzywilejowanym sferom. — Wprawdzie rada miejska jest tam niezależna od administracji państwowej, ale

burmistrzowie są mężami zaufania rządu.

Uważam dalej, iż stronnictwa socjalistyczne, występujące przeciwko powiązaniu samorządu z państwem, przeciwko centralizmowi, są mocno nieszczerze, gdyż działają w tym wypadku z całą świadomością

przeciwko własnym, stałym tendencjom rozwojowym.

Wiadomo każdemu, że władza w tych ugrupowaniach politycznych stale się centralizuje, że w ich programie rządzenia państwem przebiega wyraźna centralizacja, że we wszystkich sprawach decyduje nie jednostka, lecz partja, i że nad O. K. R-em zawsze musi stać C. K. W.

Cenzus wieku.

— Przejdźmy z kolei do poszczególnych punktów zasadniczych nowej ustawy — mówi dalej dr. Wielński. — Jak wiadomo nowa ustawa podnosi cenzus wieku wyborczego czynnego do 24 lat, a biernego — do 30 lat. Motywy podniesienia tego cenzusu wieku są tak oczywiste, że trudno przeciwko nim oponować. Wiadomą jest rzeczą, że mężczyźni w wieku od 21 do 24 lat odbywają służbę wojskową. Służąc we wojsku nie mogą głosować, albowiem ustawa zezwala na udział w wyborach tylko wojskowym zawodowym. W ten więc sposób, ci, którzy nie odbywają czynnej służby wojskowej z najrozmaitszych powodów, uprzywilejowani byłiby w stosunku do tych, którzy swój obowiązek wobec państwa spełniają. Mniej przekonująca jest tylko ta okoliczność, że i kobiety, które nie służą w wojsku, mogą głosować dopiero po ukończeniu 24 lat, ale skoro nie cała młodzież może korzystać z przywileju głosowania, nie można tego przywileju dawać samym tylko kobietom i neliężnej garście mężczyzn.

Co do podniesienia cenzusu biernego prawa wyborczego — nowa ustawa żąda od członków rad miejskich

większego wyrobienia życiowego, usatkwowania gospodarczego, lepszego obznajmienia się z potrzebami administracji gminy, albowiem są to sprawy bardzo ważne, obejmujące całokształt interesów społecznych i gospodarczych mieszkańców miasta.

O nadzór państwa.

— Łódź wybiera 72 radnych. Wybory oparte są na dotychczasowym liberalnym systemie pięcioprzymiotnikowego głosowania, a tylko w miejsce do tychczasowej czystej proporcjonalności i głosowania na listy, wprowadza się

głosowanie ograniczone i na osoby. Reprezentację samorządu składa nowa ustawa na prezydenta. Poza sprawami, należącymi do magistratu, jako władzy kolegialnej, prezydent załatwia wszystkie pozostałe sprawy samodzielnie, a już zupełnie niezależnie — wszystkie sprawy wchodzące w zakres poruczonej mu działalności.

Najwięcej protestów wywołuje sprawa nadzoru państwa nad samorządem.

Owszem, taki nadzór ma być wprowadzony, ale trzeba też wziąć pod uwagę, że nowa ustawa znacznie osłabia stanowisko władzy nadzorczej na rzecz samorządu, wprowadzając postanowienie, iż

uchwał rady miejskiej nie może kwestionować sam wojewoda, lecz wspólnie z samorządową radą wojewódzką, która, jak wiadomo, w połowie składa się z czynnika samorządowego.

Utrudniono również możliwość zawieszenia członka magistratu. Nowa ustawa przewiduje bowiem, iż prawo zawieszania ma tylko rada ministrów, na wniosek ministra spraw wewnętrznych opartego na odpowiednim wniosku wojewody i uchwale wojewódzkiej rady samorządowej. Zanim więc członek magistratu który skompromituje swój urząd, zostanie zawieszony, to i on powoli ze starości i kadencja jego się skończy.

— Czy pan wiceprezydent uważa nadzór władz państwowych za wskazany?

— Jestem zwolennikiem zupełnej niezależności samorządu. Ale to, co się u nas dzieje dowodzi najwymowniej, że nadzór państwa jest konieczny.

Chaos podatkowy.

Samorząd rządzi się od 14 lat liberalnie, samodzielnie, demokratycznie i bez kontroli rządu i dlatego rozbudował swoje budżety nie według sił, lecz według zamiarów. I ten wysoki budżet samorządowy i straszliwe zadłużenie, spowodowały, iż gdy nadszedł wreszcie czas głębokiego przesilenia gospodarczego w kraju, samorząd stał się bardzo poważną przeszkodą w walce z katastrofą kryzysu. Mogę więc bez ryzyka stwierdzić, że

projekt nowej ustawy samorządowej jest dzieckiem walki z kryzysem.

Nie znaczy to jednak, że jego narodzinom nie towarzyszyła przyjazna troska o sam samorząd. Projekt nie jest dziełem doskonałym, ale w dzisiejszych warunkach jest rzeczą niemożliwą stworzyć doskonałość.

— Jest rzeczą wiadomą, iż państwo i samorząd czerpią swe dochody z podatków. Wobec różnych źródeł dochodów państwa i samorządu, płatnik słabnie z upływem krwi, co wycieńczy w konsekwencji państwo i samorząd. I z tych oto względów ustawa wprowadza nowy system skarbowości samorządowej, ściśle zespolonej ze skarbowością państwową. Samorząd będzie musiał korzystać z tych samych źródeł dochodu co i państwo. Skończyły się samoistne podatki miejskie i te przerażające ilości nakazów płatniczych.

— Nowa ustawa wprowadza w miejsce 10 czy 12 obowiązujących dekretoń jednolitą organizację samorządu. W czasie dyskusji w radzie miejskiej, jako zarzut, wysunięto, iż projekt ustawy niszczy zdobycze poszczególnych dzielnic. Podnoszenie takich zarzutów jest albo złośliwością, albo niezajomością rzeczy. Wystarczy wziąć do ręki projekt nowej ustawy, by stwierdzić, że artykuły 58—64 wprowadzają specjalne przepisy dla województwa białostockiego, artykuły 65—66 — dla województw nowogródzkiego wileńskiego, poleskiego i wołyńskiego, 67—72 dla województw krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, 73—78 dla województw pomorskiego i pomorskiego. Idąc ku jednolitości organizacji wszystkich samorządów, ustawa wprowadza tylko jednolite prawo wyborcze, jednolitą kadencję itd., itd. Ustawa eliminuje nadto z życia samorządowego ambicje polityczne.

Prawa mniejszości.

— Jak się p. prezydent zapatruje na ordynację wyborczą nowej ustawy?

— Jestem zdania, że niesłusznie demokracja polityczna uważa głosowanie proporcjonalne i na listy za niepokalany system prawa wyborczego. Kto pamięta, jak się układa listy kandydatów w lonie stronnictw politycznych, jak się w praktyce zamienia bezpośrednie wybory na wybory pośrednie, a za sadę tajności wyborów na jawne wybory, jak w rzeczywistości zarządy partji i komitety wyborcze w przeważającej liczbie wypadków samę decydują o osobach kandydata, nikt nie będzie się upierał przy dotychczasowym systemie.

Twierdę, że właśnie **nowy system wyborów jest bardziej demokratyczny,**

niż dotychczasowy. Samorząd nie może być przedstawicielem tylko silnych stronnictw politycznych, powinien być przedstawicielem całego społeczeństwa. Przy dotychczasowym systemie głosowania silne grupy brały dla siebie wszystkie mandaty, nie pozostawiając nic słabym grupom, które przecież też reprezentują pewien odłam społeczeństwa. Gdzie więc była równość demokratyczna?

— Nie mogę też uważać za minus, jeśli wskutek ograniczonego głosowania w łódzkiej radzie miejskiej zasiada obok siebie dwaj radni, z których jeden otrzymał 18.000 głosów, a drugi 2000 głosów, a w radzie miejskiej korzystać będą z jednakowych praw. Dziś dzieje się to samo, a nawet jeszcze wyraźniej, bo powędzmy obok członka rady, który otrzymał, jak ja, 75.000 głosów, zasiada drugi członek rady, który otrzymał tylko 51 głosów, wszedł bowiem z wyborów pośrednich a nie bezpośrednich.

Oczywiście przy ocenianiu takich kwestji, ocenia się je zawsze z tej wysokości, z jakiej ktoś patrzy na daną sprawę w imię interesów przez się reprezentowanych. Nie należy się więc martwić, jeśli prawo chce wprowadzić ograniczenie apetytów wielkich rekinów politycznych, wielkich stronnictw i grup na rzecz mniejszych grup, które wszak również mają prawo do obrony swych interesów w gminie. To właśnie będzie **demokratyczna równość, której obecnie nie ma.**

Nie należy również uważać za minus, że nowa ustawa wprowadza szczerą górną opiekę rządu nad życiem samorządowym. Jak już zaznaczyłem, uznaję w całej rozciągłości konieczność nieograniczonego udziału wszystkich mieszkańców gminy w życiu gminnym, w kontroli pracy organów miejskich, kontroli nad budżetem, nad finansami miasta. Ale praktyka i rezultaty samodzielnosci, dziś już znane i głośne w całej Polsce, same nasuwają żądanie ścisłej kontroli nad samorządem. Nie można również uważać za złe, jeśli ustawa żąda od kierowników życia samorządowego pewnego wykształcenia i przygotowania. Jak z jednej strony nie może i nie powinien być protekcją dyplom uniwersytecki, tak z drugiej strony nie może być jedyną i najwyższą kwalifikacją kandydata na stanowisko w samorządzie, jego stanowisko w partji. Jestem tego zdania, że najlepsza ustawa musi stać się nie-szczęściem dla samorządu i jego mieszkańców, jeśli pozwala, aby wola partji, wyrażona w uchwale, była zawsze wyższym nakazem od przepisu prawnego — kłóczy swe wywody wicepr. dr. Wielński.

Sum.

SPORT

Utterström (Szwecja) zwycięża w biegu narciarskim na 18 klm.

Lake Placid, 10 lutego. (Polska Agencja Telegraficzna) Dziś o godz. 15.30 według czasu europejskiego odbył się start narciarzy do biegu olimpijskiego na 18 klm. I-sze miejsce i tytuł mistrza olimpijskiego zdobył szwed Utterstroem w czasie 1 godz. 23 min. 7 sek. II-gie miejsce zdobył szwed Vickstroem w czasie 1 godz. 25 min. 7 s. III-cie miejsce — fińczyk Saarinen w czasie 1 godz. 25 min. 23 sek.

W pierwszej dziesiątce fińnowie zdobyli 4 miejsca, norwegowie i szwedzi po 3. Nasi zawodnicy sklasyfikowali się zapewne, sądząc po osiągniętym czasie do czwartej dziesiątki zawodników na ogólną liczbę sześciu dziesiątek.

Stanisław Maruszak osiągnął czas 1 godz. 39 min. 56 sek., Skupień—1 godz. 41 min. 46 s., Zdzisław Motyka—1 godz. 41 min. 57 sek.

Polacy osiągnęli słabsze wyniki od japończyków, Czechów, Francuzów, Włochów i częściowo Austriaków, lepsze zaś od Szwajcarów, Kanadyjczyków i Narciarzy St. Zjednoczonych.

Jeszcze jedno zwycięstwo olimpijskie Ameryki.

Lake Placid, 10 lutego. (Polska Agencja Telegraficzna) Olimpijski konkurs jazdy na bobsleju dwuosobowym rozegrany był w czterech jazdach toru. O wyniku decydował sumaryczny czas osiągnięty łącznie we wszystkich czterech nawrotach. I-sze miejsce w ostatecznej klasyfikacji zdobyła załoga amerykańska Stevens-Adams. II-gie miejsce drużyna Szwajcarii — Capadrutt-Geier. III-cie miejsce drużyna St. Zjednoczonych Heaton-Minton.

Karol Schäffer zwycięża w jeździe figurowej na lodzie.

Lake Placid, 10 lutego. (Telegram własny) W jeździe figurowej na lodzie dla pań zwyciężył, zgodnie z ogólnymi przewidywaniami młody wiedeńczyk Karol Schäffer przed Szwedem Grafstromem. W ten sposób Austria zdobyła pierwszy olimpijski medal złoty.

Union — I. K. P. Mecz bokserski odwołany.

Dowiadujemy się, że wyznaczone na nadchodzącą niedzielę zawody bokserskie między Unionem i I.K.P., na których miała się odbyć sensacyjna walka Chmielewskiego z Seidlem zostały w ostatniej chwili z powodu niespodziewanych trudności odwołane.

Obecnie sekcje bokserskie wszystkich klubów lokalnych przygotowują się gorliwie do zbliżających się mistrzostw okręgowych, których finały odbędą się prawdopodobnie w sali Filharmonii i które będą rewją najlepszych na szczytach pięściarzy.

Obóz treningowy został przeniesiony.

Obóz treningowy piłkarzy żydowskich, mających udać się na Makkabiadę, który był wyznaczony w Łodzi, w czasie od 15 bm. do 15 marca, został przeniesiony do Tarnopola.

Trenerem ma zostać znany w Łodzi międzynarodowy Borosz. Z pośród piłkarzy łódzkiego Hakoahu, brani są przede wszystkim w rachubę: Rapaport, Balsam, Siwek, Kahan, Presser, Segal, Zaklikowski, Ehrenberg, którzy najprawdopodobniej zostaną oficjalnie wyznaczeni do obozu.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 10 lutego b. r. o godz. 11.30 przed poł. nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i wujek B. P. Jakób Goldstein felczer przeżywszy lat 65. Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek 11 lutego 1932 r. o godz. 12-ej w poł. z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 48, o czym zawiadomiam pogrążona w nieutulonym żalu RODZINA.

W dniu 10 lutego 1932 r. zmarła nasza najukochańsza matka, babka, prababka i teściowa b. p. Anna z Sapirow Jankłowicz przeżywszy lat 95. Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpożrzebowego na Cmentarzu Żydowskim nastąpi w czwartek, dnia 11 lutego o godzinie 1-ej w południe, o czym zawiadomiam STROSKANA RODZINA.

Pabjanice.

ZATARG Z RZEŹNIKAMI ZLIKWIDOWANY.

Onegdaj w rzeźni miejskiej odbyła się konferencja magistratu z przedstawicielami rzeźników w sprawie bojkotu przez rzeźników rzeźni miejskiej, która podniosła o 100 proc. ceny uboju.

Magistrat reprezentowali prezydent miasta p. Orłowski i ławnik Samuel. Przedstawiciele magistratu wskazali, iż przez bojkotowanie rzeźni miasto ponosi duże straty, ponieważ wyłożyło kolosalne kwoty na budowę wielkiego gmachu i nowoczesne urządzenie. Kwoty te muszą się amortyzować. Przez bojkot rzeźni wpływy z tego przedsiębiorstwa ustaly. Magistrat zaapelował do rzeźników, by zrozumieli sytuację miasta i skłonni byli do porozumienia.

Magistrat zaś skłonny jest do podniesienia cennika na mięso, aby ewentualne straty rzeźników wyrównać.

Rzeźnicy odpowiedzieli, że mogą się zgodzić na nowy cennik, ale magistrat musi podnieść ceny mięsa o 20 gr. na kilogramie.

Ponieważ magistrat wyraził na to zgodę, od dnia wczorajszego rzeźnicy ponownie biją w rzeźni miejskiej, ale mięso sprzedają o 20 gr. drożej, aniżeli przed bojkotem.

Stanowisko magistratu, który sam wpływa na podnoszenie cen artykułów pierwszej potrzeby, wywołało w mieście duże niezadowolenie.

Spółceństwo przypuszcza, że urząd wojewódzki nie zatwierdzi nowego cennika na mięso.

AKCJA ŚWIETLICOWA Z. P. O. K. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Pabjanicach prowadzi dwie świetlice dla biednych dzieci.

W świetlicach znalazło pomieszczenie 160 dzieci. Dzieci te otrzymują pożywny podwieczorek, który jest zaofiarowany przez Komitet do spraw bezrobocia.

Opiekę nad dziećmi roztaczają stale pracowniczki Związku oraz uczniowie i uczennice koedukacyjnego Seminarjum Nauczycielskiego w Pabjanicach. Kierowniczką rezeratu świetlicowego Związku jest p. Regina Derkaczowa.

DOŻYWIANIE BIEDNYCH.

Miejski podkomitet do spraw bezrobocia doprowadził dożywianie biednych do tego stadium, że wszyscy chętni i przez komitet zakwalifikowani do odżywiania otrzymują już bezpłatne obiady w kuchniach komitetu.

Komitet posiada dwie własne kuchnie, wydające codziennie 800 obiadów. Temi kuchniami opiekują się członkinie związku pracy obywatelskiej kobiet. Ponadto na rachunek komitetu gmina żydowska prowadzi kuchnię rytualną, która odżywia zgórą 150 osób z pośród ludności żydowskiej.

Wreszcie komitet zawarł umowę z jedną z prywatnych jadłodajni, która ma wydawać obiady dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Obecnie z kuchni tej korzysta 100 pracowników umysłowych, którzy codziennie otrzymują bezpłatny obiad, składający się z dwu dań.

Kuchnia Domu Katolickiego wydaje na rachunek komitetu około 100 bezpłatnych obiadów dla bezrobotnych.

W szkołach 1200 dzieci otrzymuje drugie śniadania, przyczem magistrat finansuje 500 porcyf, zaś komitet 700.

Czy ma Pani mało trosk?

Czy więc nie leży w interesie każdej z nas zapobieganie wszelkim zbytecznym i przykrym wypadkom w rodzinie? Gdyby każda matka to sobie uświadomiła, to z pewnością nie mieliśmyby tyle wypadków zachorzeń dzieci, jak to obecnie ma miejsce. Przeważnie bowiem dopiero wtedy jesteśmy poważnie zaniepokojone, gdy już całkiem ostro występują u dzieci tak groźne niedomagania, jak: krzyżnica (angielska choroba), skrofuly, kokuks, szkarlatyna, dityteryt itp. Dziś zatem więcej niż kiedykolwiek, koniecznym jest zapobieganie tym schorzeniom w porę, zwracając już baczna uwagę nawet na najdrobniejsze chorobliwe objawy, gdyż zazwyczaj niezauważone napozór niedomagania, sygnalizuje poważne schorzenie. Nader dobitnym tego przykładem służy wypadek, jaki opisuje nam p. A. Kauke, Łódź, Rokicińska 8. Pisze ona m. i.: „Mój mały synek był zawsze bardzo bledy, na co nie zwracałam początkowo uwagi. Po jakimś czasie zaczęła występować ropa z jednego uszka i na oczku po-

kazaly się małe pryszczki. Wówczas dopiero poradziłam się lekarza, który powiedział mi, że to wszystko powstaje z anemii. Ponieważ dowiedziałem się, że Emulsja Scotta działa bardzo dobrze przy anemii, to zdecydowałam się na przeprowadzenie kuracji tym preparatem. Rzeczywiście skutek był nadzwyczajny; ropa z uszka przestała występować, pryszczki z oczka znikły i bledosc także. Chłopiec tak się przyzwyczaił do Emulsji Scotta, że sam przypominał mi o swoim mleczku". Takie pełne zapału sądy o Emulsji Scotta usłyszeć można z ust wielu tysięcy matek we wszystkich krajach świata. I nie dziwnego, bowiem każda matka dobrze wie, że Emulsja Scotta dzięki swej wysokiej zawartości Witamin A i D znakomicie wzmacnia organizm dziecka i czyni go odpornym przeciwko krzyżwicy przebiegnięciu i wszelkim chorobom zakaźnym. Spróbujcie i przekonajcie się same! Do nabycia we wszystkich apt. i drog. Dla naszych dzieci rzeczywiście niema nic lepszego.

Dodatkowa komisja poborowa.

Jutro t. j. w piątek, dnia 12 b. m. od godziny 8.30 rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1910 i starszych do roku 1883 włącznie, którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Obowiązani są stawić się poborowi przynależni do PKU Łódź-Miasto I, t. j. zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów P. P. o ile otrzymają wezwania ze Starostwa Grodzkiego.

Samolot sypialny.

Uroczysty pokaz odbędzie się wkrótce.

W dniach najbliższych odbędzie się w obecności ministra komunikacji, inż. A. Kühna, uroczysty pokaz pierwszego polskiego samolotu sypialnego wykonanego w państwowych zakładach lotniczych.

Aparat PZL 4, największy z dotychczas wykonanych w Polsce samolotów, obliczony jest na 10-ciu pasażerów, przyczem 8 foteli zmienia się w razie potrzeby w miejsca sypialne. Kabina samolotu urządzona została z dużym komfortem.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”. CZWARTEK, dnia 11-go lutego. 11.45—11.55. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej, Tr. z Warszawy. 11.55—12.10. Sygnał czasu z W-wy hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—12.35. Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160. 12.35—14.00. 16-ty koncert szkolny z Filharmonii Waresz. Wyk.: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego. Wanda Łozińska (sopr.), Stanisław Tawroszewicz (skrz.) i Władysław Rączkowski (akomp.). Słowo wstępne wygłosi Tadeusz Mayzner, Tr. z W-wy. 14.00—15.50. Program dla dzieci starszych: 1) „Zagadki i szarady” podyktuje Henryk Ładosz, 2) Feljton dla młodzieży p. t. „Jest nas trzech” Janusza Wiśniewskiego (ucz. 6 klasy). 16.20—16.40. Lekcja jęz. francuskiego (kurs średni), Tr. z W-wy. 16.40—17.10. Płyty gramof. z W-wy. 17.10—17.35. Transmisja ze Lwowa. Gawęda o kobiecie polskiej — wygł. Michał Rolle. 17.35—18.50. Koncert popołudniowy. Wyk.: Zofia Adamska (woloncz.), Janina Turczyńska (sopran), Ignacy Rosenbaum (fort.), Stanisław Tawroszewicz (skrz.) i Ludwik Urstein (akomp.). Tr. z Warszawy. 18.50—19.15. Rozmaitości. 19.15—19.30. Korb. Izby Przem.-Handl. w Łódz. odczytanie progr. na dzień następny i płyty gramofonowe. 19.30—19.45. Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramof. 19.45—20.00. Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. 20.00—20.15. Feljton p. t. „Przesady człowieka bez przesądów” — wygłosi p. Maria Osowska, Tr. z Warszawy. 20.15—21.25. Koncert muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, L. Messal (śpiew) i L. Urstein (akomp.). 22.20—22.30. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego, kom. meteorolog. i polsc. 22.30—24. Muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30. Wiedeń. „Dama Pikowa” — opera Czajkowskiego. Tr. z Opery Państw. 20.00. Bukareszt. „Uroczysta” inauguracja nowego studja. 20.00. Wrocław. „Manon Lescaut” — opera Pucciniego. Tr. z Teatru Miejsk. 20.10. Kopenhaga. Koncert symfoniczny. Dyr. Egesto Tango. 20.55. Hilversum. Tr. z Concertgebouw w Amsterdamie. Koncert pod dyr. Piotra Monteux z udz. Alberta Spaldinga. 21.00. Rzym. Koncert symfoniczny. 21.00. Medjolan. Tr. opery z „Scali” z teatru „Regio” lub „Carlo Felice”. 21.30. Tuluz. Tr. opery z Theatre du Capitole. 22.00. Paryż. Tr. koncertu symfonicznego z Theatre des Champs Elysees.

Małżeństwa w Polsce.

Najchętniej żenią się... we Lwowie.

Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu trzeciego kwartału roku ubiegłego zawarto w całej Polsce 53.962 małżeństw, z czego 22.373 w województwach centralnych, 8.306 we wschodnich, 7.900 w zachodnich, oraz 15.333 małżeństw w województwach południowych. Największą ilość małżeństw, mianowicie 6.146 zawarto w woj. lwowskim. Na drugim miejscu znajduje się woj. kielecki — 5.073, na trzecim Kraków — 4.712, na czwartym miejscu woj. łódzkie — 4.149, na piątym — województwo warszawskie, w którym zawarto 4.091 małżeństw.

Ujecie awanturników, którzy dokonali napadu przy ul. Zakątnej 28.

„Express” doniósł, iż przy ulicy Zakątnej nr. 28 dokonano wczoraj w nocy zuchwałego napadu na mężczyznę, który został poraniony. Dochodzenie wykazało, iż napadniętym jest niejaki Zygmunt Baszyński. Jeszcze w ciągu dnia wczorajszego ndało się ująć napastników, którymi okazali się znani awanturnicy i nożownicy 24-letni Kuźniak oraz Paweł Kania. Ponieważ stwierdzono, iż napad miał charakter rabunkowy śledztwo prowadzone jest w trybie ścigania. (p)

OSOBISTE. Jak się dowiadujemy, na opróżnione stanowisko referenta prasowego i referenta spraw żydowskich w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, powołany został p. Mieczysław Holcblatt z Warszawy.

Nieście pomoc najbardziej potrzebny!

Kurjer Handlowo-Przemysłowy łódzkiego okręgu włókienniczego.

Spadek wkładów.

Analiza ogłoszonego przed paru dniami bilansu zbiorowego 15 największych polskich banków akcyjnych na ubiegłe ultimo roczne — stwierdza, jak silnie przeorał kryzys naszą bankowość w roku 1931.

Jest to pierwszy od szeregu lat okres zmniejszenia depozytów wszelkiego rodzaju, ponieważ jeszcze rok 1931 — mimo silnego napięcia a kryzysu ogólnopodoparczego — był rokiem stabilizacji, a w niektórych działach, nawet wzrostu wkładów.

Stan ogólny depozytów na 31.12.1931 przedstawia się więc następująco:

Wkłady terminowe	122 milj.
Wkłady bezterminowe	177 milj.
Salda kredytowe r-ków bież.	82 milj.

razem 381 milj.

Te same pozycje na 31 grudnia 1930 wyglądały następująco:

Wkłady terminowe	250 milj.
Wkłady bezterminowe	297 milj.
Salda kredytowe r-ków bież.	134 milj.

razem 681 milj.

Dokładnie więc zmniejszyły się depozyty w ciągu jednego roku o trzysta milionów złotych, czyli nie mniej niż o 43 procent! Stan depozytów tych trzech rodzajów spadł do poziomu mniej więcej z końca 1927 roku.

Z innych cudzych środków operacyjnych silny spadek wykazują kredyty ze strony banków zagranicznych na rachunku „nostro”; zmniejszyły się one o 39 milionów do poziomu 102 milj. Znaczący jednak z zadowoleniem należy, że odpływy zagranicznych kredytów bankowych wykazywał silne nasilenie jedynie w trzecim kwartale ubiegłego roku, a więc w dacie największej paniki bankowej w świecie; odpłynęło w tym jednym kwartale 35 milj.; natomiast kwartał następny był już okresem względnej stabilizacji.

W stanie biernym wzrost wykazuje tylko pozycja redyskonta i zastawu walorów: ze 152 na 162 miliony. Oslabiony dopływ depozytów zmusił w do- czynnie nasze najsilniejsze instytucje kredytowe do korzystania w wysokim stopniu z tej pomocy. Zwrócimy tutaj uwagę, że pomoc redyskontowa — lombardowa wyraża się w charakterystycznej proporcji: na 31 grudnia 1930 redyskont i zastaw wynosił zaledwie 23 procent stanu depozytów, a w dniu 31 grudnia 1931 roku — już 43 procent. Znajdujemy tutaj doniosły przyczynek do polityki Banku Polskiego, którego portfel wekslowy mimo kryzysu pozostaje ciągle na wysokim poziomie; powściągliwa polityka ogólna umożliwiła instytucji emisyjnej wydatną pomoc dla bankowości akcyjnej.

Środki operacyjne bankowości, jak widziliśmy, zmalały w ciągu roku (po odliczeniu wzrostu redyskonta) o 325 milionów. Następnym tego była współmierna redukcja kredytów. Dyskonto pożyczki terminowe i otwarty kredyt na 31 grudnia 1930 roku figurowały kwotą 969 milionów, a na 31 grudnia 1931 roku — już tylko 649 milionów. Spadek więc wynosi — 320 milj. — to jest 33 procent.

W szczególności najpoważniejsza w naszych warunkach forma kredytu — dyskonto wekslowe spadło z 507 na 319 milionów, a więc do poziomu nie wiele niższego od stanu z przed lat czte rechi.

Obraz, jak dają powyższe cyfry — jak już na wstępie zaznaczono — nie jest oczywiście pomyślny. Piętno kryzysu jest całkiem widoczne. Z drugiej strony nie wolno pominąć dodatniego momentu, wyrażającego się w dużej zdolności dostosowawczej naszych banków, które zdołały bez silniejszych

Bilans banków akcyjnych wykazuje wzrost rezerw gotówkowych.

(F) Bilans łączny 59 banków akcyjnych i 5 wielkich domów bankowych na 31 grudnia r. ub. zamyka się sumą 2,251,6 mil. zł. W porównaniu z listopadem suma bilansowa wzrosła o przeszło 10 mil. zł.

Ogólna suma wkładów wynosiła 521,2 mil. zł. w tem terminowych 268,3 mil. zł. awista 165,6 mil. zł. na książeczki wkładowe 87,3 mil. zł.

Mimo bardzo poważnego zahamowania odpływu kapitałów obcych, banki, pozostające jeszcze pod wrażeniem ucie-

czki wkładów w miesiącach poprzednich, stosowały w dalszym ciągu ostre restrykcje kredytowe.

Stan kredytów krótkoterminowych na koniec grudnia r. ub. wynosił 1,183,6 mil. zł. z czego na rachunki bieżące przypada 655,9 mil. zł. i na weksle zdykontowane 527,7 mil. zł. Pogotowie kasowe na koniec grudnia r. ub. wzrosło dość poważnie, a mianowicie — kasa i sumy do dyspozycji wzrosły z 40,6 mil. zł. do 74,7 mil. zł. czyli o 85 proc.

Redukcja sekwestratorów miejskich. Skarb przejmuje egzekucję zaległości podatkowych.

Nasz warszawski korespondent gosp. (F.) telefonuje:

Uchwalony przez radę ministrów projekt przejęcia czynności sekwestratorów przez ministerstwo skarbu odbiera samorządom środki obrotowe. Samorządy, prowadzące egzekucje zaległości podatkowych, przeważnie nie wpłacają zebranych kwot do skarbu. Tak naprzykład Warszawa winna jest ministerstwu skarbu z tytułu dokonanych egzekucji przeszło 4 milj. zł.

Odebranie egzekucji magistratom spowoduje likwidację wydziałów egzekucyjnych. W Warszawie ulegnie redukcji około 200 funkcjonariuszy. Egzekutorzy miejscy otrzymywali po 500 do 600 zł. miesięcznie. Pensje egzekutorów jako urzędników państwowych wynosić będą tylko do 200 zł. miesięcznie.

Ewentualne przejęcie części zwolnionych egzekutorów obniży znacznie dotychczasowe koszty egzekucji.

Spór o wyraz „szwedzki” w nazwie firmy „Gentleman”.

Spółka Akcyjna dla handlu wyrobami gumowymi w Helngborgu w Szwecji wytoczyła powództwo przeciwko firmie „Angielsko-Szwedzko-Polski Przemysł Gumowy Gentleman” w Łodzi, w którym żądała zobowiązania pozwanej firmy do zaprzestania używania w nazwie jej firmy „szwedzki” oraz używania na wyrobach gumowych, cennikach reklamowych i t. d. znaku towarowego obrazowego, stanowiącego naśladowictwo takiego znaku towarowego, pozywającej firmy, zarejestrowanego na jej rzecz w urzędzie patentowym Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Okręgowy powództwo uwzględnił, a sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził, ustalwszy, iż pozywająca firma była uprawniona do zgłoszenia żądań, wymienionych w skardze powodowej, stosownie do art. 8 konwencji związkowej paryskiej z 20 marca 1883 r., do której przystąpiły Szwecja i Polska, że umieszczenie w nazwie pozwanej firmy wyrazu „Szwedzki” może wywołać u odbiorców przekonanie o pochodzeniu towarów ze Szwecji, co niewątpliwie działoby się ze szkodą pozywającej firmy.

W skardze kasacyjnej, którą złożyła do Sądu Najwyższego firma „Angielsko-Szwedzko-Polski Przemysł Gumowy Gentleman” zarzuca obrazę art. 711 i 774 U. P. C., art. 33 dekretu o rejestrze handlowym i art. 4 ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Sąd, zważywszy, że zarzuty skargi kasacyjnej, które dotyczą wyłącznie wzbudzenia dalszego używania słowa „szwedzki” w nazwie skarżącej firmy, sprowadzają się do pominięcia przez Sąd Apelacyjny, iż skarżąca firma przez

wstrząsów zmniejszyć swe kredyty do poziomu gwałtownie zmniejszonych depozytów. Tej zachwianej zdolności marnowanej (w części wprawdzie — jak widziliśmy — także pomocy Banku Polskiego) zawdzięczamy, że bankowość nasza wyminęła niebezpieczeństwa, które podobnie jak zagranicą — miała na swej drodze zwłaszcza w 2 i 3-im kwartale 1931 roku.

Dr. A. Z.

Fuzja banków. „Danatbank” z „Dresdener Bank”.

Berlin, 10 lutego.

(Agencja Telegraficzna „Express”).

Dwa wielkie banki niemieckie, t. zw. „Danatbank” oraz „Dresdener Bank” uratowane tego roku przez pomoc finansową Rzeszy przed bankrutem mają być w najkrótszym czasie sfuzjonowane. Fuzja zostanie przeprowadzona w ten sposób, że „Dresdener Bank” obejmie portfel „Danatbanku” którego kapitał wynoszący nominalnie 60 milionów marek zmniejszony zostanie do 20 milionów, wskutek poniesionych strat. Fuzja dwóch największych banków nie mieckich spowodowana została przez rząd Rzeszy, który w ten sposób chce wycofać uprzednio wyasygnowane sumy, celem uzdrowienia i uratowania przed bankrutem obydwóch banków.

Stan uruchomienia

wielkiego przemysłu włókienniczego.

Na podstawie danych statystycznych uzyskanych w związku przemysłu włókienniczego, w państwie polskim, stan uruchomienia fabryk należących do związku w okresie od dnia 25 do 31 stycznia przedstawiał się następująco: w wielkim przemyśle bawełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 7 fabryk, przez 5 dni 6 fabryk, przez 4 dni 10 fabryk, przez 3 dni 7 fabryk, przez 2 dni 4 fabryki, nieczynne były 3 fabryki. Ogółem w 37 fabrykach wielkiego przemysłu bawełnianego zatrudnionych było w wspomnianym okresie 35.633 robotników. W wielkim przemyśle wełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 13 fabryk, przez 5 dni 3 fabryki, przez 4 dni 3 fabryki, przez 3 dni 3 fabryki, nieczynne zaś były 4 fabryki. Ogółem w 26 fabrykach wielkiego przemysłu wełnianego zatrudnionych było 11.945 robotników. (Dt.)

Zjazd związku izb

obradować będzie w Warszawie.

(F) W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Warszawie zjazd związku izb przemysłowo-handlowych.

Porządek dzienny obejmuje następujące sprawy: tezy związku izb do projektu ustawy turystyczno-uzdrowskiej, sprawa międzynarodowej wystawy budowlanej w roku 1935 i wystawy światowej w roku 1940 w Warszawie.

Popieranie propagandy przemysłu krajowego wobec nowego kursu w tej dziedzinie, ustawowe uregulowanie zastrzeżonego przez sprzedawcę prawa własności przy umowie kupna i sprzedaży i w końcu repartycja dostaw rządowych i kontyngentów eksportowych między państwo a prywatną produkcję drzewną.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 9 lutego. Loco 555, luty 527, marzec 524, maj 524, czerwiec 524, lipiec 525, sierpień 526, wrzesień 527, październik 529, listopad 531, grudzień 536, styczeń 536, luty 538. Bawełna egipska: Loco 740, marzec 716, maj 735, lipiec 752, październik 776, listopad 782, grudzień 791, styczeń 791.

Brema 9 lutego. Loco 788, marzec 741, maj 752, lipiec 763, październik 782, grudzień 792, styczeń 797.

Aleksandria, 9 lutego. Sakkelaridis: marzec 13,65, maj 14,05, lipiec 14,39, listopad 15,00. Ashmouni: luty 11,07, kwiecień 11,19, czerwiec 11,34, październik 11,63.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą

NARUTOWICZA № 30

tel. 129-30.

Co się dzieje...

...na rynku dyskontowym.

Na rynku wekslowym daje się zaobserwować wybitną niżką obrotów. Zmniejszenie się materiału wekslowego znajduje uzasadnienie w daleko posuniętej ostrożności, którą zastosowuje przemysł zbywający towary przeważnie za gotówkę.

Pozatem na niżkę obrotów wekslowych w niemałym stopniu wpłynął spadek wartości surowców i towarów.

Ograniczenie wytwórczości przemysłu włókienniczego do 2-3 dni w tygodniu jest ponadto powodem, że główna operacja bankowa, jaką stanowi dyskonto — uległa wybitnemu skurczeniu. Również i inne transakcje bankowe jak: finansowanie przemysłu, lombardowanie towarów, operacje giełdowe — wykazują podobną depresję. W tych dziedzinach pracy analogiczna sytuacja daje się zaobserwować i w bankach zachodniej Europy.

Wyplacalność klienteli bankowej jest względnie dobra.

Selekcja materiału dyskontowego dość mała, a to z tego względu, że banki łódzkie wzorując się na metodach zachodnio-europejskich, chętnie są do zawierania transakcji krótkoterminowych któreby nie zamrażały kapitałów.

(wik.)

...na rynku walutowym.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 8.87 i pół w płaceniu i 8.89 w żądaniu. W odróżnieniu do dnia onegdajszego znacznie się zmniejszyło zaofiarowanie dolarów przy utrzymanym minimalnym zapotrzebowaniu.

Funt angielski bez zmiany — 30.80 do 31. Frank zlekka słabiej 35.10 do 35.15.

Marka niemiecka przy wybitnie utrzymanej tendencji 211.80 do 212.

Złote ruble wyraźnie słabiej w notowaniu 4.94, na rynku w płaceniu 5.00, w żądaniu 5.05.

Złote dolary 9.10 do 9.14. Łódzkie 8-procentowe listy zastawne nie zanotowane przez giełdę warszawską, są wymieniane po 60 do 60.75 przy prawie zupełnym braku materiału i silnym popycie. Pozatem intensywnie poszukiwana jest dolarówka, zanotowana po kursie 45.75 i na rynku w żądaniu 46.

(Dt.)

...w przemyśle wykończalniczym.

W celu zorientowania się w sytuacji zwrócić się do Związku Farbiarzy i Wykończalni Okręgu Łódzkiego, skupiającego całokształt pracy procesu wykończalnictwa tkanin. Uzyskane informacje, wskazują, iż miesiąc styczeń, stanowiący zwykle okres największego ożywienia w przemyśle wykończalniczym z uwagi na rozpoczęcie w tym czasie sezonu letniego zawiódł na całej linii. Również i w miesiącu lutym, jak dotąd spodziewany wyższy wskaźnik uruchomienia rekompensujący zastój styczniowy nie nastąpił.

Sytuację pogarszają tendencje klienteli w kierunku systematycznego obniżania stawek cen, które jednak w ramach minimalnej rentowności zakładu nie mogą już ulec zmianie, gdyż dawno dolna granica została osiągnięta.

Niemożliwość obniżki stawek za wykończalnictwo — wynika z tego faktu, że w przeciwieństwie do innych dziedzin wytwórczych — w przemyśle farbiarsko-wykończalniczym podstawowe czynniki produkcji jak robocizna, barwniki i węgiel nie staniały.

Stan zatrudnienia za tydzień od 25 — 31 stycznia przedstawia się następująco:

9 firm zatrudniając. 2768 rob.—6 dni,
3 „ zatrudniając. 284 rob.—5 dni,
2 „ zatrudniając. 115 rob.—4 dni,
1 „ zatrudniając. 45 rob.—3 dni.

ogółem 15 firm — 3212 robotników.
(wik.)

Obniżenia cen artykułów przemysłowych domagają się właściciele posłowie i senatorowie.

Nasz warszawski korespondent gospodarczy (F) telefonuje:

Koło rolników, posłów i senatorów B. B. rozstało do władz organizacji gospodarczych i wszystkich posłów B. B., memoriał, podkreślający konieczność obniżenia cen artykułów przemysłowych, zwłaszcza zaś wyrobów produkcji skartelizowanej.

W memoriale tym autorzy stwierdzają konieczność zmniejszenia rozwarości nożyc cen, ze względu na deficytowość całego rolnictwa w Polsce. Deficytowość ta, zdaniem memoriału, ma za główną przyczynę niekorzystne ukształtowanie cen, wyrażające się w rozwar-

tości tych właśnie nożyc. Memoriał żąda, czy utrzymanie wysokich cen niektórych towarów leży naprawdę w interesie silnego rozwoju przemysłu polskiego, jako całości. Czy nie jest ono, w bardzo licznych wypadkach, wyżyskiem słabszej i mniej zorganizowanej gałęzi przez silniejszą i mocniej zorganizowaną.

Omówiwszy szczegółowo wskaźniki cen i wpływ kartelizacji na nie, memoriał podaje przykładowo listę towarów, które, zdaniem autorów, ilustrują tezę, że ceny kartelowe i monopolowe artykułów o podstawowym znaczeniu dla życia gospodarczego, są sztucznie

utrzymywane na wyższym poziomie, nie znajdującym usprawiedliwienia w współczesnym przebiegu zjawisk gospodarczych.

Ceny te — twierdzi memoriał — niszcza zdolność konkurencyjną Polski na rynkach światowych, skoro najgroźniejszy konkurent naszego przemysłu — przemysł niemiecki, rozporządza podziałem surowcami, jak węgiel, koks i żelazo, tańszymi o 12 do 37 proc., które to ceny obniżono ostatnio o dalsze 10 proc. przez „Nivierungung“.

Memoriał kończy się zapewnieniem, że obniżenie cen artykułów przemysłowych jest w zupełności możliwe, bez uciekania się do wkroczenia norm prawa publicznego w dziedzinę stosunków prywatno-gospodarczych, a więc, zdaniem autorów, może być dokonane natychmiast z całą stanowczością, a rolnictwo polskie udzieli powyższej akcji swe całkowite poparcie.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 10 lutego.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana. Jedynie mocniej kształtował się kurs na Zurych i New York kabeł. Zapotrzebowanie zarówno na dewizy, jak i na banknoty dolarowe było nadal małe. Banknotami dolarowymi obracano po kursie 8.89 i pół, wypłata telegraficzna na New York — 8.922. Notowano kursy dewiz: Gdańsk — 173.70, Amsterdam — 359.90, Londyn — 30.80, New York — 8.916, Paryż — 35.12, Praga — 26.41, Zurych — 174.19, Mediolan — 46.50; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 211.80. Transakcje dokonane a nienotowane: dewiza na Belgię po 124.44. W obrotach prywatnych: marka niemiecka — 211.50 — 211.55 funt angielski w gotówce — 30.80, banknoty dolarowe 8.90 — 8.89, rubel złoty — 4.95 i pół, rubel srebrny — 1.55, bilon — 0.76; kurs urzędowy jednego grama czystego złota — 5.9244.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panuje zupełny brak zainteresowania dla papierów dywidendowych. Większych transakcji dokonano akcjami Banku Polskiego po kursie 100 i Lilipami po 13%. Mocniejsza tendencja była dla akcji Banku Polskiego, dla pozostałych — utrzymana. Transakcje dokonane a nienotowane: Warsz. Tow. Fabryk Cukru — 16. Akcje Starachowickie były w poszukiwaniu, za które chciano płacić 4.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych państwowych i prywatnych panowała tendencja nadal mocna, jednak wobec małego zaofiarowania obroty były dość ograniczone. Notowano: 3 proc. pożycz. budowlana — 31.75, 4 proc. premijowa dolarowa 45.50 — 45.75, 4 proc. pożycz. inwestycyjna zwykła — 85.50, 5 proc. pożycz. konwersyjna — 40.25, 7 proc. stabilizacyjna 54.50 — 56.50 — 54.60, listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany, 4 proc. ziemskie — 31.50, 4 i pół proc. ziemskie — 41.8 proc. m. Warszawy 63 — 64 — 63.50, 10 proc. m. Siedlec — 60. Transakcje dokonane a nienotowane: 4 i pół proc. ziemskie 41.50, za 8 proc. m. Częstochowy chciano płacić — 54.75, za 8 proc. m. Łodzi — 60.75, za 10 proc. m. Radomia — 61.50.

Nowy prezes syndykatu hut żelaznych będzie wybrany na posiedzeniu rady nadzorczej

Katowice, 10 lutego.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym w Warszawie odbywało się zebranie rady nadzorczej syndykatu polskich hut żelaznych.

Między innymi na posiedzeniu tem miało być dokonany wybór nowego prezesa syndykatu na miejsce zmarłego niedawno ministra Kiedronia.

Ze strony przemysłowców śląskich wysunęto kandydaturę b. ministra Gliwic, a ze strony hut Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego — wysunęto kandydaturę dyrektora hut Królewskiej w Katowicach p. Haasego.

Sprawy tej jednak nie załatwiono, a agendy syndykatu polskich hut powierzone wiceprezesowi Rogowskiemu.

Unieruchomienie huty Borsiga w Zabrze

130 tys. bezrobotnych na Śląsku Opolskim

Katowice, 10 lutego.

Ze Śląska Opolskiego, donoszą, że z dniem 29 lutego zostanie całkowicie unieruchomiona huta Borsiga w Zabrzu. W związku z tem straci pracę 1400 robotników i 180 urzędników.

Wogóle sytuacja na Śląsku Opolskim przedstawia się katastrofalnie.

Krają pogłoski że i inne huty noszą się z zamiarem unieruchomienia warsztatów pracy. Według ostatniej statystyki, sytuacja na Śląsku Opolskim jest znacznie gorsza niż na Górnym Śląsku.

Liczba bezrobotnych osiągnęła nie notowaną dotąd cyfrę 130.000 ludzi.

Znów redukcje

Sum razem w fabryce porcelany

Katowice, 10 lutego.

W dniu dzisiejszym do komisarza do mobilizacyjnego wpłynął list dyrekcji fabryki porcelany Gieschego w Bogucicach z prośbą o zezwolenie na udzielenie zwolnienia 300 robotników i 39 urzędników.

Jako motyw skłaniający dyrekcję do poczynienia tak olbrzymiej redukcji, firma podaje olbrzymie zmniejszenie się zapotrzebowania na porcelanę stołową i techniczną.

Posiedzenie rady nadzorczej „Skarbofermu”

Katowice, 10 lutego.

Jak się dowiadujemy, dyrektor wyższego urzędu górniczego Malewski wyjechał do Paryża na posiedzenie rady nadzorczej „Skarbofermu”. Jak wiadomo, w skład rady nadzorczej „Skarbofermu” wchodzi przedstawiciel rządu polskiego i finansjery francuskiej. Posiedzenie, jakie odbędzie się w Paryżu, jest jednym z dwóch odbywających się normalnie co roku.

Wiadomości gospodarcze

DLUGI REPARACYJNE NIEMIEC.

Wedle obliczeń francuskich Niemcy spłaciły dotąd z tytułu swych długów reparacyjnych sumę 21 i pół milijarda marek, z czego Francja otrzymała 8.150 milj., Wielka Brytania 3.600 milj., Belgia 2.950 milj., Włochy 1.232 milj. i Stany Zjednoczone 695 milj. marek.

W myśl planu Younga spłaty objąć w inny jeszcze 56 annuitetów oraz trzy czwarte annuitetu z roku 1931/32, który został w myśl moratorium Hoovera odroczonej na lat 10 i rozłożony na raty. Wartość trzech czwartych annuitetu 1931 — 1932 wynosi 1.263 milj. marek, wartość średnia spłat rocznych w latach 1932 — 1965, przeciętnie 2 miljardy marek, w latach 1966 — 1985 od 1.507.7 milionów do 1.711 milj. marek, wreszcie trzy spłaty końcowe wynoszą dla r. 1986 — 925 milj., dla 1987 — 944.4 milj. i dla 1988 — 897,8 milj. marek.

Wartość dziesięciu sum powyższych obliczona przy przyjętej w planie Younga stopie 5 i pół proc. wynosi około 37.300 milj. marek, a więc na głowę ludności 621.6 marek. Z sumy tej 23.100 milj. stanowi spłatę długów alianckich, zaciągniętych w Ameryce, a tylko 12.200 milj. jest reparacjami w ścisłym znaczeniu słowa, t. j. służąc na wyrównanie szkód, spowodowanych przez wojnę, co odpowiada t. zw. „bazaw-runkowej” części spłat niemieckich. W szczególności Francja na spłatę swych długów amerykańskich otrzymała w r. 1926 od Niemiec 12.600 milj. i na reparacje 6.900 milj. marek.

BELGJA PRZECIWKO IMPORTOWI OBUWIA CZESKIEGO.

Związek belgijskich fabrykantów obuwia złożył prezesowi rady ministrów memoriał w którym protestuje przeciwko załadowaniu kraju tanim obuwem zagranicznym, zwłaszcza czeskim. Wskutek bowiem wzmożonego importu szereg fabryk zmuszony był zawiesić pracę. Premier nie udzielił narazie konkretnej odpowiedzi, jednakże krają pogłoski, że rząd zamierza przeprowadzić ekontyngentowanie przywozu obuwia. Kontyngent ma podobno wynosić 700.000 par rocznie.

KOLEJE AMERYKAŃSKIE OSZCZĘDZA 250 MILIJONÓW DOLARÓW.

Według obliczeń sier fachowych, 10 proc. obniżka plac na kolejach amerykańskich, która weszła w życie z dniem 1-go lutego, narazie na okres jednego roku, przyniesie oszczędności 250 milionów dolarów oszczędności. Ponieważ równocześnie, wskutek podniesienia niektórych stawek przewozowych, dochody wzrosną o ca. 100 milionów dolarów spodziewane jest przywrócenie rentowności kolei Stanów Zjednoczonych, które ostatnio pracowały z deficytem lub też wykazywały minimalne zyski.

Strajk w zakładach Modrzejewskich.

Częstochowa, 10 lutego

W dniu wczorajszym kilkuset robotników na kopalniach Konopiska i Ferdynand, należących do koncernu zakładów Modrzejewskich porzuciło pracę wskutek niewypłacenia im należności zarobków. Zakłady chemiczne w Anilowie w związku z niepomyślną sytuacją, wypowiedziały pracę 70 robotnikom.

„PRECZ Z MIŁOŚCIĄ”
z Lilianą Harvey

Mroz dokucza wszystkim.

Jak uchronić się od przeziębienia lub odmrożenia.

(g) Mrozy, które dochodzą w Wilnie i Pińsku do 20 stopni, a w Łodzi do 16-tu, mamy do zawdzięczenia naszym wschodnim sąsiadom. Nie bacząc na mury celne, na kordony K. O. P.-u i na wszelkie utrudnienia, z jakimi się spotykają nępożądani naogół przybysze z Rosji, mroźny wiatr syberyjski w ciągu kilkunastu godzin przybył do Polski i owionął wszystkich swym przejmującym oddechem. Tak przynajmniej zapewnia PIM, a PIM-owi, gdy mówi o tem, co jest, można wierzyć... Co innego, gdy mówi o tem, co będzie...

Przepowiednie PIM-a są nawet naogół pocieszające: będzie cieplej — mówią panowie z obserwatorium warszawskiego. Najwyższa zatem pora, by pomyśleć o tem, jak walczyć z mrozem i jak zapobiegać odmrożeniom.

Lekarze twierdzą, iż naogół mały mroz (do 10 stopni) pociąga za sobą więcej niebezpieczeństw, niż mroz naprawdę wielki. Gdy rtec spada poniżej 15 stopni ludzie przestają sobie żartować z chłodu i kończy się bagatelizowanie zimna. I dlatego wypadki odmrożenia uszu, nosa, i podbródka zdarzają się częściej przy 10 niż przy 15 stopniach zimna.

A więc w obliczu mrozów, pierwsza rada, rada ujęta jaknajogólniej:

Trzeba się ubierać ciepło. Mężczyźni, którzy przy 15 stopniach chłodu mając wysokie kołnierze u ralt, paradują się z sinemi od chłodu uszami przy niepostawionym kołnierzu, ani się spuszczają jak sobie odmrożą uszy. To samo dotyczy nosa. Pod tym względem występują bardzo znaczne różnice indywidualne: pan X odmraża sobie przedewszystkiem nos, pan Y uszy, a pan Z podbródek. Trzeba te wszystkie atrybuty twarzy ludzkiej odpowiednio chronić i uodparniać na zimno: uszy i podbródek chroni kołnierze, nos trzeba zaraz, gdy da się odczuć jakby skrzepnięcie skóry — mocno pocierać.

Panie, choćby nie wiem jak wysokie boty nosiły, powinny stanowczo nosić ciepłe wełnane pończochy: na apar-

tego można nosić dwie pary: jedwabne pod spodem, i wierzchnie ciepłe zdjąć, gdy zależy na tem, by ów poemat jak m jest piękna nóżka damska ukazał się w towarzystwie w pięknej oprawie — pałęczykowej pończoszczce. Również żadne futra nie pomogą, gdy panie wychodzą będą na mroz w cienutkich desous.

Dr. Świątalska, znakomita higienistka i kosmetyczka, stanowczo radzi paniom, by przybrały na okres zimy bodaj po 3 centymetry w obwodzie skutkiem trykotowej bielizny, niż żeby się narażały na pewne zaziębienie. Przed wyjściem dobrze jest natrzeć twarz warstwą tłuszczowego kremu. Nawet i puder — jak twierdzi dr. Świątalska — w okresie zimowym i to jedynie w tym okresie oddają dobre usługi cerze niewieściej: chronią przed spierzchnięciem.

A poza tem należy się zimnu poddawać. Kurczenie się nic nie pomoże: trzeba się zzwawo związać na ulcy, trzeba bodaj nawet trochę wymachiwać rękami: wewnętrzne spalanie, jakie przez to się wzmoże, to najlepsze, prawdziwe „centralne“ ogrzewanie.

Dobrze jest mówić o mrozie tym, którzy mają ciepło w mieszkaniu... O tych nieszczęśliwych, którym nawet w czterech ścianach domu chłód dokucza, pamiętają w miarę możności władze. Oto wczoraj naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej p. Kazimierz Jagiełło dokonał, jako szef biura wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia, objazdu inspekcyjnego magazynów odzieżowych i węglowych oraz biura rozdzielczego komitetu.

W wyniku objazdu wydane zostały zarządzenia mające na celu wydatne przyspieszenie akcji rozdawnictwa węgla i odzieży dla bezrobotnych i na najbiedniejszych.

Zarządzenia te zmierzają do złagodzenia skutków panujących obecnie mrozów, które dają się silnie we znaki najbiedniejszym miasta Łodzi.

KONKURS na stanowisko Dyrektora Kasy Chorych w Łodzi,

która działalnością swą obejmuje: m. Łódź i powiaty: łódzki, brzeziński łęczycki i piotrkowski. Kandydaci na to stanowisko winni wykazać, że

1. posiadają obywatelstwo polskie.
 2. czynią zadość warunkom przepisany w art. 25 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. R. Nr. 81, poz. 635) przy ewentualnym uwzględnieniu art. 76, zdanie drugie, tegoż rozporządzenia.
- Wynagrodzenie za pracę na tem stanowisku będzie ustalone przy zawieraniu umowy służbowej.
- Nadanie stanowiska nastąpi prowizorycznie z tem że w razie zadawalniającej pracy na tem stanowisku, nastąpi stabilizacja, stosownie do postanowień przepisów służbowych.
- Podania, udokumentowane uwierzytelnionymi odpisami świadectw, należy składać w Kasie Chorych w Łodzi, Wólczańska L. 225, pokój Nr. 20, w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Łodzi” — do godziny dwunastej w południe dnia 15 lutego 1932 r.
- Do podania należy dołączyć dokładny opis życia (curriculum vitae) ze szczególnym uwzględnieniem pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.
- Podania, które pozostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.
- Łódź, dnia 9 lutego 1932 roku.

KOMISARZ ZARZADZAJACY KASY CHORYCH W ŁODZI
(--) Kazimierz Jagiełło

Związek Zawodowy Księgowych woj. Łódzkiego z siedzibą w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 113, tel. 120-57

POLECA SWOICH CZŁONKÓW:

- 1) KSIĘGOWYCH SPŁACENIOWYCH na porady stałe oraz na wszelkiego rodzaju zajęcia dorywcze: — organizacje buchalterji, zestawianie bilansów i t.p.
- 2) KSIĘGOWYCH - RZECZOZNAWCÓW do wszelkich prac rewizyjnych, ekspertyz i t. p. spraw więcej skomplikowanych.

Sekretariat Związku czynny w poniedziałki i czwartki od godz. 20-ej do 22-ej. Sprawy pilne załatwia codziennie od 9-12 i 3-5 przewodn. Sekcji Pośrednictwa Pracy, tel. 100-65.

PARYZANKA

dy lomowana nauczycielka udziela lekcji języka francuskiego (gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycje). Adres ul. Poludniowa 20 m. 20. Isre podwórze, lewa strona. Zastaw można od 1-2 dp. Telefon od 8-9 wiecz. Nr. 150-12.

Gabiny Kosmetyki Lekarskiej

Dr. med. Marii LEWINSONOWEJ ul. Śródmiejska 27 tel. 148-88 (dawniej Cegielniana 6) Godz. przyj. dla pań i panów od 10-8. Czynne są następujące działy: 1. chor. skóry włosów 2. Beaute 3. Kuracji odmładzających. 4. Masażu (ogólny i częściowy) 5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza) 6. Elektroterapij (diatermia, d'Arsonwalizacja, galvanofaryzacja. 7. Helioterapia (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne). 8. Chirurgji estetycznej (blizny, żyłaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.) Leczenie odmrożeń pod kierunk. chirurga specjalisty ordynującego codz. od godz. 1-4.

SZKOŁA KOSMETYCZNA zatwierdzona przez władze państw.

Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE). **Andrzeja Z.** tel. 132-28. Przyjmuje od 9-11 i 5-8 w niedziele i święta od 10-12. Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

L. NITECKI

Dr. Med. **Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych** NAWROT 32. TEL. 213-18. Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wiecz. w niedz. i święta od 9-12 w pol. dla pań oddzielna poczekalnia.

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4, telefon 216-90. **choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.** Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9 w niedziele i święta od g. 9-1.

LECZNICA chorób oczu

ze stałymi łożkami **D-ra Donchina** ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72. przyjmuje się chorych wymagających Przebývania w lecznicy (operacje i t.c.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7.

M. KLACZKO

Dr. med. **specjalista chorób uszu, nosa i ga dla** przeprowadził się na ul. **Piotrkowską № 99, tel. 213-66.** przyjm. od 5-7

Z. Rakowski

Dr. med. **choroby uszu, nosa, gardła i płuc.** Przyjmuje **11-go Listopada 9** Tel. 127-81 od 12-2 i 5-7. W lecznicy Zgierska 17 od 10-11 i 2-3

LOKAL FABRYCZNY

od zaraz DO WYNAJECIA. Władomość na miejscu. Łódź, 6-go Sierpnia 17.

Do akt Nr. 550 1931 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 25, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Pragi i składających się z artykułów spożywczych oszacowanych na sumę złotych 985.

Łódź, dnia 5 lutego 1932 r. Komornik: ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 2272 1931 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Magazynu Zjednoczonych Stojarzy i Tapicerów i składających się z mebli i maszyn do pisania, oszacowanych na sumę złotych 1310.

Łódź, dnia 8 lutego 1932 r. Komornik: ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 192 1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Salomona Frenkla i składających się z maszyn, wagi dziesiętnej i biurka, oszacowanych na sumę zł. 4750.

Łódź, dnia 25 stycznia 1932 r. Komornik: S. GÓRSKI.

KUPIEC

posiadający pierwszorzędne stosunki na Pomorzu z biurem w Bydgoszczy

Poszukuje przedstawicielstwa

Łask. oferty do adm. „Republiki” pod „Pomorze”.

Do akt Nr. 262 1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fryderyka Starke i składających się z różnych rzeczy, oszacowanych na sumę zł. 1008 gr. 50.

Łódź, dnia 4 lutego 1932 r. Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 1328 1931 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11 zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rajtera 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „B-cia Biederman, dawniej Teodor R. Biederman i Izrael L. Krakowski i S-ka” i składających się z maszyny do prasowania towarów, oszacowanej na sumę zł. 1400.

Łódź, dnia 25 stycznia 1932 r. Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 6 1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11 zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rajtera 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Salomona Frenkla i składających się z maszyn, wagi dziesiętnej i biurka, oszacowanych na sumę zł. 10.450.

Łódź, dnia 25 stycznia 1932 r. Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

SER PRIMULA

nie może być porównany z innymi serami

Hurt: D/H C. F. Berg Warszawa, Wierzbowa 8. Tel. 225-08.

Buchalter-korespondent

ze znajomością języków obcych, z dużą goletnią praktyką w kraju i zagranicą, specjalista spraw podatkowych i racjonalnej organizacji nowoczesnej biurowości oraz sprzedaży

POSZUKUJE ODPOWIEDNIEGO ZAJECIA. Łask. oferty sub „L. 3” do adm.

Do akt Nr. E. 26 1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11 zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Limanowskiego 87, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Koxa i składających się z mebli, koni, i wozów, oszacowanych na sumę złotych 7650.

Łódź, dnia 18 stycznia 1932 r. Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 814, 1931 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11 zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Limanowskiego 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Zakład Elektrotechniczny Reubliki i Szczepaniak” i składających się z lamp elektrycznych, maszyny do pisania i kloszy do lamp, oszacowanych na sumę zł. 706.

Łódź, dnia 25 stycznia 1932 r. Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Pompy odśrodkowe

systemu Oddesse

w wykonaniu oryginalnym o sławie światowej



dostarcza

Włocławek w Polsce
Gdynia tel. 17-67
Katowice tel. 21-49
Kraków tel. 130-49
Łódź tel. 141-83
Lwów tel. 48-88
Poznań tel. 77-83
Warszawa tel. 699-18

Przedstawicielstwo
Lublin tel. 9-62, Włocławek tel. 8-84

TOCZNIKA GDAŃSKA
Adresy: Słociszewo, Głębokie, Włocławek

Zatw. przez M. W. R. i O. P.

SZKOŁA

RYSUNKU i MALARSTWA

Prof. Maurycego Trebacza

Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.

Zapisy codziennie.



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala ten towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”

Kupno i sprzedaż

MASZYNA Singera gabinetowa zaraz do sprzedania. Wiadomość Zeromskiego 37, m. 10, od 2-6 po poł.

PIWIARNIA z pierwszorzędnym urządzeniem do sprzedania. Nawrot 98.

KUPIE dom w cenie 30-40 tysięcy. Wiadomość biuro „Lokal”, Andrzeja 6, tel. 109-20.

Lokale

POKOJ umebłowany w willi w śródmieściu do wynajęcia z niekrepującym wejściem. Tel. 175-30, g. 10-4 pp. 11

POSZUKUJE niekrepującego pokoju, gabinetowo urządzonego z wygodami, telefonem, okolicą: Andrzeja, Gdańska, Zielona, Piotrkowska. Szczegółowe oferty sub „Aplikant”.

3 POKOJOWE ładne mieszkanie z wygodami do odstąpienia. Pomorska 91, front, m. 14, II piętro. 14

WEJŚCIE z klatki schodowej. Dwuokienne umebłowane, frontowy pokój do odnajęcia. Kilińskiego 46, front, m. 11.

POKOJ, I piętro front. Aleje Kościuszki do wynajęcia. Telef. 158-16.

DWUOKIENNY pokój umebłowany, wejście z korytarza, wygodny, telefon do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8.

SKROMNY pokój w śródmieściu potrzebny. Adresy do „Republiki” sub „G. W.”

3 - POKOJOWE, słoneczne mieszkanie ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza. Al i Ma ja 49.

POKOJ kawalerski z niekrepującym wejściem od zaraz. Przejazd 49, m. 6.

SKLEPY przy ul. Piotrkowskiej i we wszystkich kierunkach miasta, wprost od gospodarza. Poleca Biuro Zleceń „Alfa”, Piotrkowska 79 — Al. Kościuszki 22, tel. 217-16.

BIURO Zleceń „Alfa” Piotrkowska 79, Al. Kościuszki 22. Tel. 217-16. Poleca mieszkania: 1 — 2 — 3 — 4 — 5-cio pokojowe wprost od gospodarza, pokoje umebłowane, lokale fabryczne i biurowe, oraz przyjmuje zgłoszenia.

Posady

TYSIAC złotych i więcej miesięcznie zarobi każdy (a). Specjalne wyszukanie zbyteczne. Zgłoszenia: ul. Narutowicza 24/III, m. 9.

RATALNA firma poszukuje zdolnych akwizytorów-ek, do sprzedaży wyzmaczek, kompletów aluminiowych i innych. Oferty pod: „Pewny Zysk”. Biuro Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 13

POSZUKUJE się inteligentnej, energicznej i doświadczonej wychowawczyni do czteroletniego chłopczyka. Referencje konieczne. Zgłaszać się: Rundstein, Narutowicza 30, 2-4-ej i 7-9-ej. 11

POTRZEBNI zdolni agenci (tki) do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Zgłaszać się Zeromskiego 85, m. 8, borów.

L. GECOWA
Lek. Dent.
przyjmuje od 3-8 w.
w Lecznicy Piotrkowskiej 45

W Pabjanicach angielskiego, udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask, zgłoszenia: Pani D-rzowa Szenker, ul. Rocha 5 od 2-3 p. p.

Lekcji angielskiego udziela rutynowana nauczycielka **Janina Mandelort**, Południowa 24 m. 13. tel. 164-02

Widna SALA fabryczna do wynajęcia. Składowa 35.

POTRZEBNY chłopiec na posyłki początkowo 20 zł. miesięcznie. Zeromskiego 85, m. 8.

Nauka i wychowanie

STUDENT prawa U. W. udziela korepetycji w zakresie 8 klas. Jeden złoty godzina. Of. pod „Sumienny”.

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego, korespondencja — literatura. Ceny przystępne. Telefon 245-88, od 1-8 po poł. 14

Zdrojowiska

„SRÓDBOROWIANKA” Pierwszorządny Zakład Wypoczynkowy Śródborowie (nowoczesny komfort) — liczy obecnie nabyt dłuższy łącznie z ogrzewaniem (centralnym) elektrycznością, do pościela (prócz powleczenia), zł. 14 przepisując na maszynę tanio załatwiania biuro „Lokal”, Andrzeja 6, tel. 109-20.

Rozmaite

POSIADAJAC elegancki lokal w śródmieściu poszukuje zdolnej krawcowej, jako współpracownicy do założenia pracowni. Of. sub „Samodzielnia”.

ZGUBIONO zegarek damski złoty na czarnym paseczku w poniedziałek 8-go b. m. idąc — Sienkiewicza, Przejazd Piotrkowska do Nawrot. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Nawrot 32, m. 24.

10-20-30 MORGÓW ziemi wydzierżawie. Biuro „Lokal”, Andrzeja 6, tel. 109-20.

SKARGI podania, rekursy, apelacje, przepisując na maszynę tanio załatwiania biuro „Lokal”, Andrzeja 6, tel. 109-20.

ZAKOPANE. Pensjonat „Elite”, ul. Zamyskiego, prowadzi Rega Braunówna z Krynicy. Ciepła zimna woda w po kojach, kuchnia na masle wykwinna. Ceny niskie.

WINDYKACJA weksli miejscowych i zamiejscowych szybko i tanio załatwia biuro „Lokal”, Andrzeja 6, tel. 109-20.

DOM wartości 25.000 złotych zamienie na gospodarstwo. Główna nr. 49, m. 10.

MANICURE po 50 groszy. Pomorska 30, m. 12. 6

WITALIS Feliks Krygier, Pomorska 80 zgubił książeczkę wojskową rocz. 1885 wyd. przez P. K. U. Łódź. 12

KLAUZULE egzekucyjne po cenie są Piotrkowska do Nawrot. Uprasza się dowej jak również windykacje weksli załatwia biuro „Lokal” tel. 109-20.

HALINA Stąpczyńska zgubiła bilet Nr. 680- roczny uczniowski, wolny przejazd tramwajowy, wyd. w dyr. K. E. Ł.

PRZYBLAKAL się pies doberman, Rynek Leonarda, Herba- ciarnia. 12

Dźwiękowe Kino



Dziś **premiera** największego przeboju dźwiękowego

Dźwiękowe Kino



europiejskiej produkcji filmowej. Film przyjęty z zachwytem i podziwem przez wszystkie stolice Europy! Najbujniejsze dzieło sztuki filmowej o niewidzianym rozmachu, stworzone z niepraktykowaną rozrzutnością!

„KONGRES TANCZY”

Romantyczna historia miłości młodego cesarza Aleksandra i wiedeńskiej panienci z magazynu w czasie wspaniałego kongresu mocarstw Europy w mieście miłości i walca.

Kierownik produkcji: Eryk Pommer. Reżyser: Eryk Charell

Liljana Harvey

— jako Kryisia, panienska z magazynu.

Lil Dagover

— jako hrabina.

Henri Garat

— jako Cesarz Aleksander I.

Armand Bernard

— jako adjutant Bibikow.

Pierre Magnier

— jako książe Metternich

Jean Dax

— jako Talleyrand.



Tłum monarchów, mężów stanu, dam dworu, aktorów, oficerów, żołnierzy, dworaków, kurtyzan i darmożjadów.

Jak w kalejdoskopie następują po sobie w oszałamiającym tempie polityczne konferencje, tajne narady, maskarady, bale, parady wojskowe i zabawy ludowe.

Arabska wijąca się jak młode wino wokół zimnego posagu historii.

Nadrozgramy!

Początek seans. o godz. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł. Passe - partout i bilety bezpłatne nieważne.

Wyjątkowa Okazja

przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio

BIURO „IRENIT”
ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

Szukam posady

ZARZADZAJĄCEGO FABRYKA w Łodzi lub na prowincji. Znam tkactwo, sprawy podatkowe i socjalne. Na żądanie poważne referencje. — Oferty sub „Zarządzający” do Republiki.